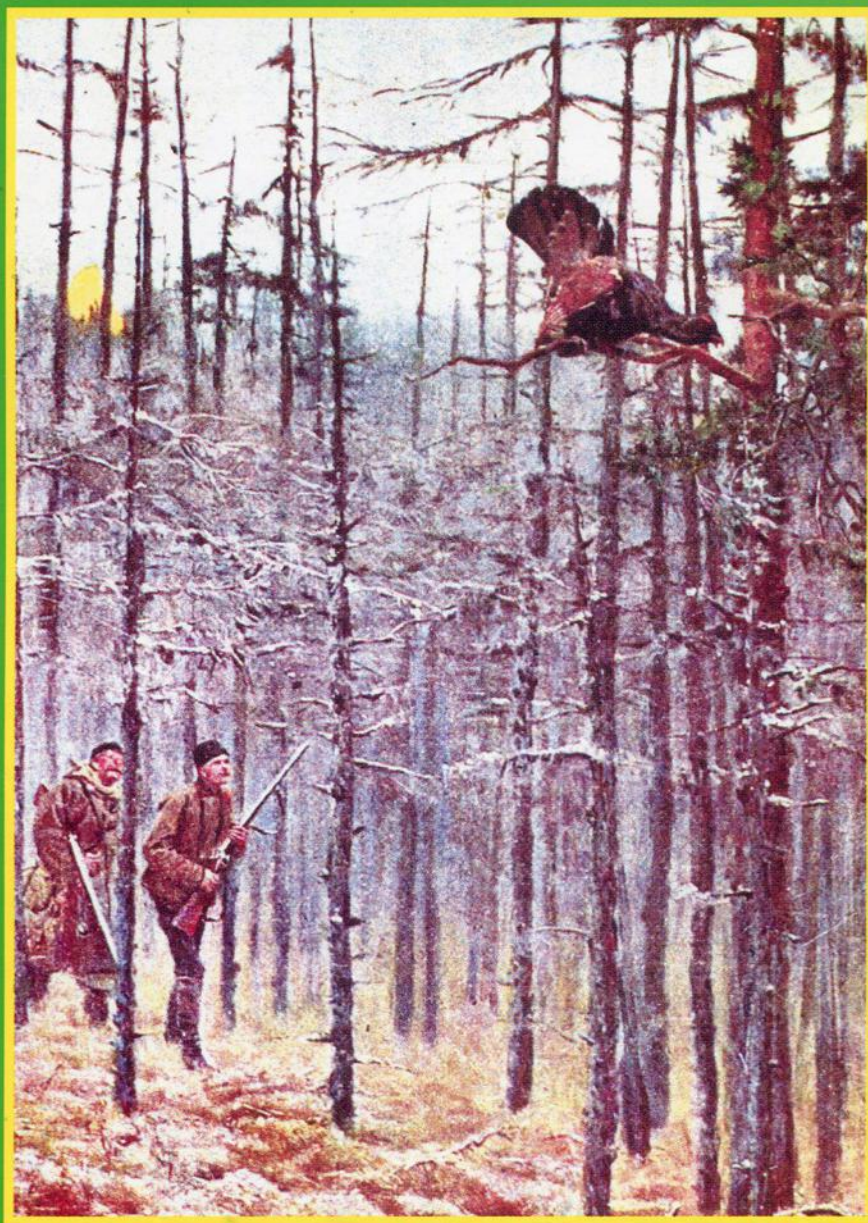




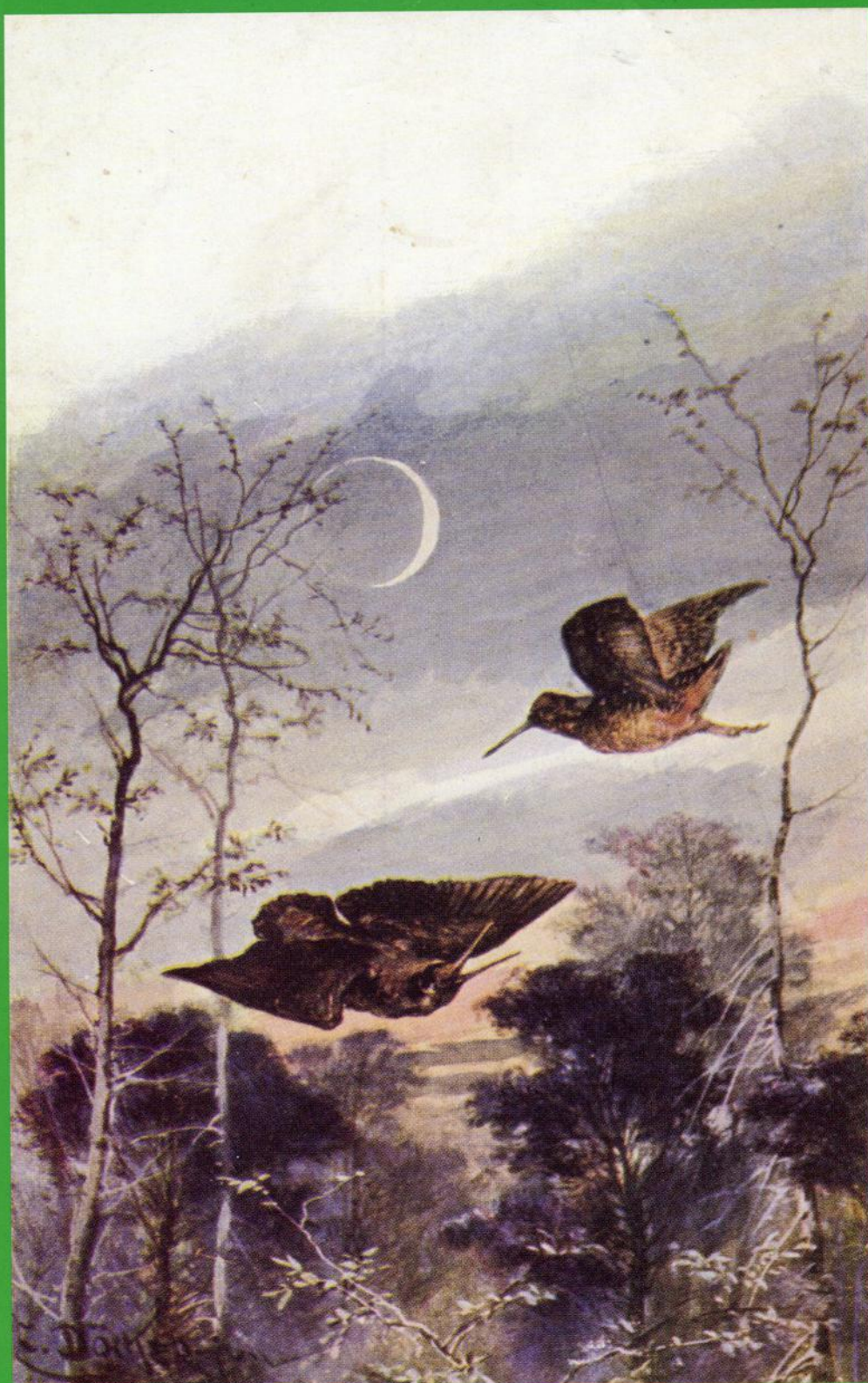
Ł Kultura Łowiecka

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej



Pod pieśń głuszcza (1908r.)
Pocztówka

Malował Józef Chełmoński



„ W lesie ”

Pocztówka ze zbiorów Izabeli Malec

WIOSNA 2004

SŁONKI

od 15.04 do 15.05

DWIE ROCZNICE

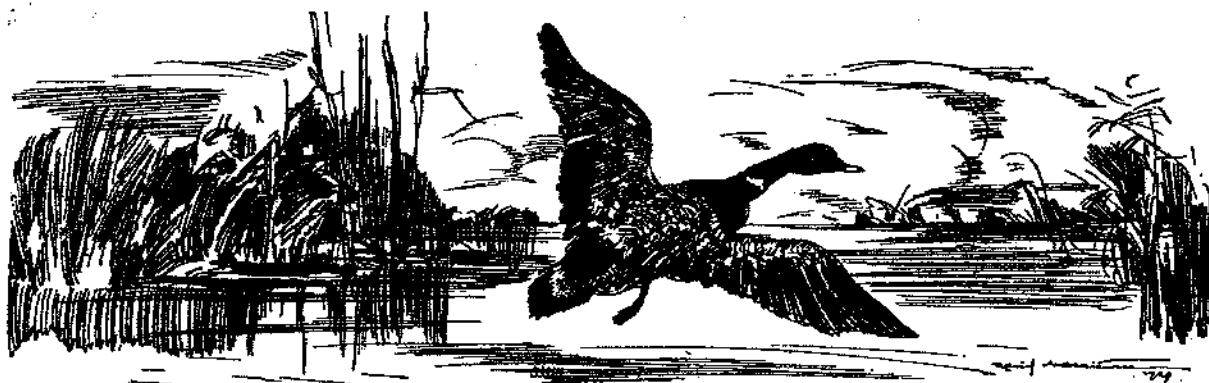
W 2004 roku obchodzimy dwie bardzo ważne dla społeczeństwa polskiego rocznice.

Sześćdziesięciolecie wybuchu Powstania Warszawskiego w dniu 1 sierpnia 1944 r. i związaną z tym rocznicę tragicznej śmierci gen. dywizji Stefana Roweckiego Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Twórcy największej podziemnej armii w okupowanej Europie w czasie II Wojny Światowej.

Bardzo wielu myśliwych, członków Polskiego Związku Łowieckiego było żołnierzami Armii Krajowej. Zamienili po wojnie karabiny na strzelby i sztucery. Polują jeszcze z nami do dziś. Dla wielu młodych myśliwych byli moralnym wzorcem w społeczności myśliwskiej. Dziś ubywa ich z każdym rokiem.

Postać generała, myśliwego staje się, z biegiem lat, coraz mniej obecna wśród polskich myśliwych. Kiedy patrzymy na starą fotografię płk. Stefana Roweckiego, widzimy, że jego mundur zdobią: Order Virtuti Militari V klasy, Krzyż Walecznych z trzema okuciami (później było ich 8), Order Odrodzenia Polski, Polska Swemu Obrońcy i wiele innych. Ale nie widać na tym mundurze naszego, najbardziej dla myśliwych znaczącego odznaczenia jakim jest „Złom”. A przecież płk. Stefan Rowecki, nie tylko był pasjonatem łowiectwa, wiele zrobił dla popularyzowania tej pasji w pułkach Wojska Polskiego, dla działalności Wojskowych Kół Łowieckich, bardzo wiele dla strzelectwa myśliwskiego i podtrzymywania tradycji, organizując i biorąc samemu udział w biegach myśliwskich za lisem w dniu św. Huberta. Pomyślmy o tym w 60 rocznicę tragicznej śmierci generała dywizji Stefana Roweckiego „Grota”, był przecież jednym z nas, myśliwym.

Stanisław Andrzej Dąbrowski



GENERAL DYWIZJI

Stefan Rowecki

„GROT”

1895-1944



Uczestnik Konspiracji Niepodległościowej, Walk Legionów, Wojen 1920 i 1939. Organizator walki z niemieckim okupantem. Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.

Tyle i aż tyle zapisano na spizowej tablicy pamiątkowej umieszczonej w Piotrkowie Trybunalskim na domu w którym się urodził przyszły bohater a niżej pod Kotwicą znakiem Polski Walczącej, krótki tekst.

Aresztowany 30.06.1943 w Warszawie, zamordowany w Sierpniu 1944 w obozie hitlerowskim w Sachsenhausen.

W tych kilkunastu wierszach ze spizowych liter nie da się zamknąć, tak bogatego życiorysu jak ten. Stefan Rowecki był człowiekiem czynu. Wszystko co robił, robił z pasją, z pełnym zaangażowaniem.

Przeniesiony ze Sztabu Głównego w Warszawie objął dowództwo 55 Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie, którym dowodził od 2.II.1930 do 15.IX.1935 roku. Pod jego komendą, ten dotychczas przeciętny pułk, stał się wkrótce najlepszym w 14 Dywizji Piechoty. Poprawiły się szybko stosunki z 17 pułkiem ułanów, a to dzięki udziałowi oficerów piechoty w biegach myśliwskich w dniu św. Huberta. Dzięki tej inicjatywie płk. Roweckiego i jego udziale w tych biegach za lisem, oficerowie piechoty szybko zaczęli pokonywać dotychczasowych zwycięzców - ułanów. I to im bardzo zaimponowało. Ten pięcioletni okres pobytu w Lesznie, o ile służba i czas pozwalały wykorzystywał na polowania w oficerskim kole łowieckim. Płk S. Rowecki był pasjonatem myślistwa, któremu poświęcał każdą wolną chwilę. A w poznańskim zasobnym w zwierzynę polną, było gdzie polować. Zwłaszcza, że był taki powszechny i miły zwyczaj w Polsce międzywojennej jak zapraszanie przez miejscowe ziemiaństwo dowódców i oficerów ze stacjonujących w okolicy pułków na zbiorowe polowania.

Po pięcioletnim pobycie w 55 Pułku Piechoty w Lesznie, w uznaniu dobrze wypełnionych obowiązków płk. Stefan Rowecki zostaje przeniesiony w 1935 roku do Czortkowa gdzie obejmuje dowództwo Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza, w której wiele spraw wymagało twardej ręki profesjonalisty, ale równocześnie i serdecznego zaangażowania w stosunku do żołnierzy pełniących ofiarną ale i ciężką służbę w bardzo trudnych warunkach. Cieszył się wśród załogi

brygady powszechnym szacunkiem i posłuchem.

Płk Rowecki i tu nie rozstawał się ze swoją bronią myśliwską, polował zapraszany przez miejscowych ziemian, tu również brał udział w biegach myśliwskich w dniu św. Huberta.

W tym trudnym terenie upodobał sobie polowania na lisy. Upolował ich ponad



Płk. Stefan Rowecki podczas przerwy w polowaniu, stoi pośrodku zdjęcia w swojej ulubionej skórzanym kurtce myśliwskiej

czterdzieści. Z czego był bardzo dumny.

W 1937 roku kolejne przeniesienie do Kielc do 2 Dywizji Piechoty. Znając jego osiągnięcia, wykorzystywano ogromną wiedzę i osobiste zaangażowanie w tworzeniu dobrze wyszkolonego i sprawnego wojska. Stąd kolejne przeniesienia służbowe. Należał przecież do najlepiej wykształconych polskich oficerów.

W obliczu nadciągającej wojny powierzono mu niewykonalne zadanie, któremu jednak podołał, utworzenia Warszawskiej Brygady Pancerno Motorowej. A jednocześnie kiedy tylko czas pozwalał polował i nabierał sił do wykonania, niewykonalnych zadań.

A jak polował, opisał to pięknie przyjaciel jeszcze z Legionów Franciszek Wysłouch.

sad

Dobry towarzysz

FRANCISZEK WYSŁOUCH

(1896-1978)

[...] Dobrym towarzyszem myśliwskim był płk Stefan Rowecki. Śmiało można było nazwać go „swoim człowiekiem” i to w całym tego słowa znaczeniu. To nie jest takie łatwe między puszczańskimi ludźmi.

Pamiętam go jeszcze z Legionów, potem ze Szkoły Podchorążych, gdzie wykładał nam umocnienia polowe. Lubiliśmy go bardzo za jego bezpośredniość i koleżeństwo. Ileż to wypaliliśmy „profesorskich” papierosów podczas przerw w ćwiczeniach i pogwarek. Dlatego też, gdy płk Rowecki zjawił się w 1927 roku w naszym Kobryńskim Pułku Piechoty jako oficer sztabu inspektora gen. Rybaka, miło było go spotkać i odnowić starą znajomość.

Rowecki od razu zaczął mnie rozpytywać o nasze polowania na Polesiu, a szczególnie zainteresował go wiosenny przelot dzikich gęsi. Poprzednio nigdy nie polował na nie, a więc zapalił się do moich entuzjastycznych opisów tych północnych przybyszy. Tak się złożyło, że i gen. Rybak przysłuchiwał się moim opowiadaniom, a potem polecił mi zameldować się u siebie. Gdy z pewnym niepokojem stawilem się na wezwanie, generał powiedział mi:

„Rowecki jest przepracowany pracą w Inspektoracie. Nawet z urlopu nie korzysta. Musi go pan ściągnąć do Kobrynia na te swoje polowania”.

Jako chytremu Poleszukowi i myśliwemu, niebo mi się ukazało w tej propozycji - rozkazie naszego inspektora Armii. No, bo jakże? Mieszkalem w środku bagien i rozlewisk. Na niebie bez przerwy obserwowałem klucze podniebnego ptactwa. Zatrzymywały się one tu tylko na krótko w swym locie na północ. A wyrwanie się z koszar z dubeltówką i zdobycie koniecznego czasu na wypad nie było ani proste, ani łatwe. Dowódca pułku tolerował moje szaleństwa, ale dowódca batalionu przeszkadzał, jak mógł. No, a konie i wóz taborowy? Ileż to trzeba było starań i dyplomacji, by je zdobyć!

Gęsi zapadały daleko, bo na bagnach i rozlewiskach rzeki Muchy i pod wsią Legatami, a to było dobrych kilkanaście kilometrów po przepaścistych grobelkach poleskich. A tu raptem oficjalne wyjazdy z pułkownikiem i prawą ręką naszej władzy, inspektora Armii!

Oczywiście, pierwsze były gąski, a potem nastąpiły projekty polowań z gończakami na kozły w czerwcu, na młode cietrzewie w sierpniu, a po śniegu na dziki i lisy. Jak można było również zapomnieć o tokach głuszcowych i cietrzewiach oraz o wyprawach na wilki? Cały rok myśliwski zawsze coś było do roboty. Tylko trzeba było mieć czas, bo zwierzyny i terenów nie brakowało.

Powiedziałem, że płk Rowecki był „swoim człowiekiem”. Już podczas pierwszej wyprawy Polesie go oczarowało. Zapoznałem go z moimi towarzyszami-ochotnikami, półdzikimi ludźmi, ale wspaniałymi myśliwymi, całkowicie się do nich dostosował i bardzo ich polubił. Na polowaniach niczym się od nich nie różnił. Brodził po pas w lodowatej wodzie, nie zważając na łamiący się lód, pił samogon na leśnych chutorach, zagryzał kielbasą z dzika, w której było więcej saletry i pieprzu niż mięsa, spał na kozuchu na ławie, w ciasnocie i zaduchu, w towarzystwie kur i cielaka, nie mył się i nie golił, jednym słowem, całkowicie upodobił się do „tutejszego” człowieka. Dobrze nam było razem na tym Polesiu. Znaleźliśmy się u „siebie”.

Jedno było złe. Chytróść gęsi! Tysiące ich było w powietrzu i na runi ozimin, ale podejść do nich? Mieć je na strzał? To już inna sprawa. Rowecki był czynnym i energicznym człowiekiem, czekać nie lubił. A my po wielu próbach wykombinowaliśmy jedyny sposób, by dojść do strzału do gęsi. I właśnie sprawa polegała na czekaniu. I to w jakich warunkach!

Zauważyliśmy, że gąski, zerwane z żerowisk na runi przez konnego, przelatują na inne miejsca, ale nie płoszą się, nie wzbijają się do góry, idą nisko, by zapaść gdzieś dalej. I to szczególnie pod wieczór. Idący człowiek znacznie bardziej je płoszy. Chodzi więc o ukrycie się w terenie w ten sposób, by ptaki w locie nie zobaczyły. Jeżeli gąski stwierdzą coś podejrzanego, zawsze świecują poza zasięgliwość strzału. Zapadają również gdzieś daleko, nawet krzaki na polu lub zarośnięta dróżka powodują ostrożność ptaków.

Strzelec musi idealnie ukryć się w terenie i dostosować do otoczenia, gdzie nawet krzak łożyny jest przeszkodą. Najlepiej położyć się na ziemi na głębokiej podorywce, na przykład świeżo zaoranej łące, przykrywając się z głową darnią. Oczywiście, samemu tego zrobić nie można i musi w tym dopomóc kolega. Dobrze jest, jeśli ziemia jest zamarznięta i człowiek leży w bruzdzie na lodzie, ale gdy jest mokro i woda zbiera się w dołkach, jest znacznie gorzej. Moknie się i nasiąka wodą. Trzeba leżeć bez ruchu i obserwować, i tylko słuchać, czy gęgor gęsi jest nad głową. Chłopak na koniu, krążąc wolniutko, telepie się po rozkiszłej roli, objeżdża, jak mówiliśmy, „pół świata”. Trwa to dużo czasu i naraża strzelca na męki czekania w wodzie i jest próbą cierpliwości. Wreszcie gęsi są nad głową, trzeba błyskawicznie poderwać się i strzelać swego dubleta. Oczywiście, trzeba mieć szczęście, by stado nadleciało nad ukrytego strzelca, czasem wykręcają i na to nie ma rady. Ja miałem wypadek, że gęsi po prostu obsiadły mnie wkoło, pierwszy strzał miałem leżąc w rozworze między zagonami, drugiego ptaka strzeliłem w locie po zerwaniu się. Było to wyjątkowe szczęście.

Rowecki nie lubił czekania i postanowił polować inaczej: gdzie jest dużo ruchu i akcji. Plan jego był prosty. Wynająć stado owiec i pastucha, ubrać się w kozuch wełną do góry i na czworakach w środku stada posuwać się w kierunku gęsi aż do momentu strzału.

Największe stada żerowały na runi koło wsi Legaty, a więc tam wynajęliśmy duże stado owiec jako nasze pomocniczki w polowaniu. Rozpatrzyliśmy z dachu stodoły przez lornetkę okolicę. Gęsi żerowały, całe połacie pola były nimi pokryte. Postanowiono - zrobiono. Stado wypędzono ze wsi. Płk Rowecki i ja ubrani w kozuchy czołgaliśmy się w środku stada. Wypełziliśmy na ruń. Owce pobekiwały i skubały pióra żyta. Pastuszek wolniutko kierował stadem w kierunku gęsi. Wszystko szło dobrze, nawet barany z zaufaniem przyjęły nas do swego towarzystwa. Mokre kolana i łokcie nie przeszkadzały nam, raczej było nam gorąco.

Jednak główne stada gęsi zabezpieczają się w terenie małymi stadkami po kilkanaście ptaków i to we wszystkich kierunkach. Niektóre na ubezpieczeniu nawet nie żerują, a tylko z podniesionymi głowami obserwują stale okolicę. Nawet lokują się na najwyższych miejscach na zagonie. Uważają. To coś jak czujki w wojsku. Zdawaliśmy sobie sprawę, że gęsi z ubezpieczenia nie dopuszczają do głównego stada, ale choć można będzie odstrzelić parę sztuk z tych oderwanych stadek. Ostatecznie dubeltówka ma tylko dwie lufy i dwa naboje. Co za korzyść z tysięcy ptaków.

Mowy nie było! Już na trzysta metrów wszystkie gęsi z ubezpieczeń podniosły głowy i znieruchomiały. My zaparliśmy dech, stado owiec stanęło. Raptem geg, zryw ptaków i łopot kilku tysięcy skrzydeł.

Poszły! Chmura ptaków wypełniła sobą niebo! Można było na pociechę przyglądać się tej masie ze stosunkowo niewielkiej odległości. To wszystko! Powrót niesławny do wsi i wydziwianie chłopów, którzy nigdy niczego podobnego nie widzieli, zakończyło naszą wyprawę.

Jutro trzeba leżeć w mokrej bruździe. To było jedyne, co nam zostawało. No, ale następnego dnia miałem swój rekord, bo zastrzeliłem trzy ptaki, a płk Rowecki dwa. Byliśmy zadowoleni z siebie i z rezultatów polowania. Warto było pomoknąć trochę na polu, by mieć to przeżycie i wspomnienie. To nie jest takie zwykłe sobie polowanie.

Los wyniósł generała Roweckiego na najwyższe i tragiczne szczyty życia i śmierci. Przeszedł do naszej bohaterskiej historii. A jednak gdy przedwiośnie się zbliża i gdy dzikie gęsi ciągną nad Polesiem swym odwiecznym szlakiem, to zawsze muszę wspomnieć mego drogiego towarzysza i nasze beztroskie czołganie się w stadzie poczciwych poleskich owiec, nasze moknięcie w bruździe w oczekiwaniu na udany strzał. To wspomnienie jest ze mną zawsze, jako coś bardzo drogiego. [...]

STRZELEC LASÓW RZĄDOWYCH

Przypadek sprawił, iż dowiedziałem się, że w okolicach Pułtuska wykopano jakąś nieznana oznakę straży leśnej. Gdy do niej dotarłem, jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że to nie jest cała blacha, tylko jej połowa oraz, że napis na niej brzmi: „STRZELEC LASÓW RZĄDOWYCH”. Napis ten skojarzyłem ze znaną balladą naszego wieszcza :

Jakiż to chłopiec piękny i młody?

Jaka to obok dziewczica?

— — — — —

Młody jest **strzelcem** w tutejszym borze,

Kto jest dziewczyna? - ja nie wiem.

Adam Mickiewicz

Użycie słowa z określeniem funkcji - strzelec, przez największego polskiego poetę, w wierszu pt. „Świtezianka” powstałym w 1821 roku, niezbicie świadczy o występowaniu takiego stanowiska w administracji leśnej w tym okresie. Idąc tym tropem postanowiłem wyjaśnić, co kryje się pod pojęciem lasów rządowych oraz jaka była organizacja administracji leśnej w pierwszej połowie XIX wieku.

*

Powszechnie określane jako lasy królewskie - to lasy znajdujące się we władaniu panującego. Ulegały one stopniowo podziałowi na lasy : skarbu państwa (w dawnej Rzeczypospolitej lasy wchodzące w skład królewszczyzn) i na lasy stołowe, z których dochody szły wyłącznie na potrzeby króla i dworu królewskiego - zgodnie z uchwałą Sejmu z 1590 roku. Po upadku dawnej Rzeczypospolitej lasy dóbr stołowych i królewszczyzn zostały przejęte przez rządy zaborców.

W Królestwie Polskim były lasy koronne i stołowe jako lasy rządowe (narodowe), stanowiły większość ogółu lasów należących do stałego zarządu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Były one podzielone na leśnictwa, mające swoje urzędy leśne z nadleśniczymi na czele, na których ciążyły obowiązki gospodarcze, administracyjne i biurowe. Leśnictwa dzieliły się na straże, po 2 do 5 na leśnictwo. Obszar straży wynosił 1,5 do 5 tys. ha. Straże mieli pod swoją opieką podleśni strażowi pełniący zadania wykonawcze oraz strażnicy leśni mający pod swą pieczę ochronę lasu. Straże składały się z kilku obrębów. Obręb jest to część lasu stanowiąca jedność gospodarczą i jedność dozoru, gdzie bezpośrednią służbę ochronną i pomocniczą wykonywali strzelcy leśni.

Z powyższego schematu organizacyjnego wynika, że podstawowym i najniższym stopniem w służbie ochrony lasów był strzelec. Strzelec, czyli człowiek pilnujący lasu, w niektórych rejonach nazywany strzelcem obrębowym, a także gajowym lub dozorcą.

Wszyscy urzędnicy zarządu lasów rządowych zaliczali się do Korpusu Leśnego i byli podzieleni na osiem klas. Do klasy ósmej, najniższej należeli Strzelcy leśni.

Dekretem z dnia 1/13 grudnia 1819 roku zostały ustanowione mundury dla Korpusu

Leśnego w Królestwie Polskim. Mundur dla strzelców leśnych wyglądał następująco:

Mundur szary w formie kurtki, latem płócienny, zimą sukienny, z kołnierzem i łapkami jasno zielonymi. Zapięty na jeden rząd guzików gładkich białych. Pantalony latem płóciennie, zimą szare sukienne na buty. Pendet jeden z czarnego lśniącego lederwerku, z prawego ramienia na lewą stronę idący i na nim zawieszona ładownica borsukowa. Pendet drugi z podobnego lederwerku z klamrą białą na biodrach, na nim zawieszony kordelas z rękojeścią metalową białą, gałka z metalu żółtego, pochwa czarna, bez felcechu. Czako czarne gładkie z orłem białym blaszanym. Fuzja przewieszona przez ramie, ostrogi u butów. Płaszcz z sukna szarego z kołnierzem jasno zielonym.

Niestety w instrukcji nie ma mowy o żadnej oznace noszonej na piersi, widocznie nie występowała lub wprowadzono ją dopiero później. W następnym Opisie Umundurowania i Uzbrojenia dla Straży Leśnej w Cesarstwie, zatwierdzonym przez Najjaśniejszego Pana 9/28 grudnia 1832 roku również „blacha” - po rosyjsku odznaka, nie występuje. Natomiast na rycinach z tego okresu strażnicy leśni, konni lub piesi, posiadają na piersi jakieś oznaki. Również w instrukcjach dla innych służb mundurowych spotyka się opisy oznak nakazanych do noszenia na zwierzchniej odzieży. W tym też czasie ukazało się także kilka Reskryptów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu dotyczących umundurowania służby leśnej, do których obecnie bardzo ciężko dotrzeć, a nakazujących prawdopodobnie używanie stosownych oznak, ponieważ takie oznaki były noszone.

W Instrukcji dla Korpusu Leśnego z przełomu lat 30 i 40 XIX wieku występuje wyraźne stwierdzenie, że strzelec lasów rządowych przy obchodzie lasów, powinien nosić przynajmniej furażerkę mundurową i mieć na sukni blachę z herbem urzędowym.

Natomiast w opisie munduru dla strzelców leśnych, zawartym w Przewodniku dla Służby Leśnej Rządowej, wydawnictwo z 1853 roku, wyraźnie stwierdzono :

Strzelcy leśni nosić mają płaszcz szaraczkowy, z kołnierzem jasno zielonym, z szaraczkowymi naramiennikami i białymi gładkimi guzikami, bez peleryny. Kaftany z sukna szaraczkowego, ordynaryjnego. Na prawym boku mają nosić blachę żółtą, we środku z orłem Królestwa, a na około z napisem „Strzelec lasów Rządowych”. Kaszkiety z sukna szaraczkowego, wierzch ze skóry lakierowanej, z takim że daszkiem, z podpinką ze skóry czarnej, ze sprzączką żelazną z szaraczkowymi nausznikami i takim, że natyłkiem, płótnem podszytym. Furażerka zwyczajna z sukna szaraczkowego z takimi, że nausznikami, płótnem podszyta. Pantalony na zimę sukienne czarne, z taką samą wypustką a na lato płóciennie białe. Buty ciemki. Podczas służby w zimie półkożuszki pod płaszczem. Nie będąc w służbie w czasie roboty, noszą kitle lub kurtki płóciennie białe, a w zimie kożuchy. Fuzja z pokrowcem na zamek i dekiel, z flintpasem ze skóry nie lakierowanej, z torbą myśliwską z takiejże skóry, co flintpas.

W tym przypadku posiadamy bardzo dokładny opis oznaki, jaką powinien nosić strzelec lasów rządowych. Jej opis odpowiada i innym oznakom noszonym w tym okresie.

W związku z tym, że znane mi dotychczas przepisy mundurowe dla korpusu leśnego z pierwszej połowy XIX wieku wyczerpują temat blach z tego okresu, pora teraz przystąpić do zaprezentowania połówki oznaki z godłem (od innego egzemplarza) i połówki oznaki z napisem

„STRZELEC LASÓW RZĄDOWYCH” będącej w moim posiadaniu.

Tak powinna wyglądać oznaka w całości. Ustanowiona została przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu. Jest owalna, płaska, tłoczona w mosiężnej blaszce, o wymiarach ok. 60 x 70 mm, wykonywana prawdopodobnie przez Mennicę Warszawską.



Ten typ oznaki noszony był w Królestwie Polskim w latach 30 oraz na początku lat 40 XIX wieku i charakteryzował się umyślnie uczynionym, umownym podziałem oznaki na dwie części. W górnej części znajdowało się ówczesnie stosowane godło Królestwa, inne niż w Królestwie Kongresowym, w dolnej zaś napis z nazwą sprawowanej funkcji. Takie wykonanie świadczy o dość powszechnym stosowaniu tych oznak, ponieważ w wykonanych wcześniej oznakach tylko z godłem, dobijano później nazwę pełnionej funkcji. Dobijane później napisy były umieszczone w jednym, dwóch lub trzech wierszach, w zależności od długości napisu w nazwie funkcji. Występują różnice w wielkości i kształcie liter.

A więc moja oznaka pochodzi z tego okresu i jest prawdopodobnie pierwszą znaną oznaką strzelca lasów rządowych. Za powyższą tezę przemawia również fakt, że w latach 40 XIX wieku wprowadzono nowy wzór godła dla Królestwa Polskiego i nowy typ oznak. Dokładnie opisany w instrukcji - orzeł Królestwa był pośrodku oznaki a napis dookoła. Należy mieć nadzieję, że może w przyszłości uda mi się natrafić w swoich kolekcjonerskich poszukiwaniach, na jeszcze jeden inny egzemplarz oznaki strzelca lasów rządowych.

Na zakończenie należy jeszcze zaznaczyć, że w terminologii łowieckiej także występuje określenie strzelec, które oznacza człowieka polującego - myśliwego, a także służącego, mającego obowiązek dostarczać zwierzynę właścicielowi majątku, lub pomocnika na polowaniu.

Wojciech Boczkowski
Warszawa

Bieg z rapciami

W porozumiewaniu się myśliwych panuje językowy chaos. Wydaje się, że ludzie nie przywiązują wagi do tradycji, że myśliwi nie znają swego języka. Wielu nie używa go wcale, albo używa niepoprawnie. Mimo relatywnego bogactwa słowników i podręczników łowieckich (sam korzystam z przynajmniej dwudziestu), w języku zarówno mówionym jak i pisanym roi się od błędów, przeinaczeń, zapożyczeń (kalek z języków obcych) oraz tworzenia bytów ponad miarę.

Wizyta w skupie zwierzyny z dzikiem strzelonym na rapetę skłoniła mnie do próby uporządkowania nazewnictwa dotyczącego tylko tej jednej, anatomicznej części tuszy czarnego zwierza. Nie mogłem strawić (poluję 43 lata) komentarza do mego niefortunnego strzału: A toś mu pan uwalił nogę! Po powrocie do domu obłożyłem się łowiecką literaturą.

Nie usunęło mego zdegustowania szukanie rady u autorytetu największego. Stanisław Hoppe w „Polskim języku łowieckim” podaje: *dzik ma biegi z rapciami (repetami) i powyżej nich szpile*. Dalsze wertowanie tego samego źródła nie wyjaśniło niejasnych szczegółów.

Przytaczam hasła ze „Słownika języka łowieckiego” Hoppego: *racica - rozdwojone kopyto u żubra, zwierzyny płowej, muflona, dzika, kozicy; raciczki, szpile - wyrostki rogowe powyżej racic na nogach żubrów, zwierzyny płowej, dzików, muflonów, kozic; rapcie - racice dzika; rapeta - noga dzika*.

Tu Hoppe rozdziela wprowadzić pojęcie „rapcie” od „rapety” i eliminuje mylącą, co innego znaczącą „repetę”, lecz równocześnie myli racicę z kopytem. Zupełnie niezrozumiale rozdwa ja (tzn. kopyto), co bardziej kojarzy się z wadą anatomiczną niż z etapem ewolucji kości palców.

Ten sam błąd popełnia Marek P. Krzemień w opracowaniu „1000 słów o łowiectwie”. Hasło: *racica - rozdwojone kopyto u żubra, zwierzyny płowej, muflona, dzika i kozicy*. W jego słowniku znajdujemy dalsze uściślenie pojęć: *raciczki, szpile - wyrostki rogowe znajdujące się powyżej racic u żubra, zwierzyny płowej, muflona, dzika i kozicy; rapcie - racice dzika; rapeta - noga dzika*.

Potwierdzenie dla tej linii rozumowania daje już wcześniej Aleksander Haber w „Gospodarstwie łowieckim”: *Zarys tropów dzika... różnią się one wybitnie od tropów jeleni i danieli m.in. tym, że na ziemi oprócz odcisków*

racic (trzeciego i czwartego palca) widoczne są odciski szpil. Wprawdzie Stanisław Godlewski w „Vademecum myśliwego” pisze: Ślad dzika ma zawsze odbicie racic i raciczek w odróżnieniu od śladów jelenia, który pozostawia tylko ślad racic, a odbicie szpil jedynie w czasie biegu. Raciczki odchylone są na boki, a szpile znajdują się w linii racic, lecz można to przyjąć jako nie pozbawione racji uszczegółowienie.

Nie widzę natomiast potrzeby tworzenia bytów ponad miarę. Andrzej Brabletz w „Łowcu Polskim” nr 1/04 w artykule „Farba i krew; racice i ratki” pisze: *Jeżeli natomiast chodzi o racice i ratki, to sprawą dyskusyjną a właściwie wręcz otwartą jest kwestia, przez jak długi okres zachowują walory węchowe odcięte wraz końcówkami dziczych biegów, jelenich i danielich badyli czy wreszcie sarnich cewek.*

Pomijając, że racice są właśnie końcówkami dziczych biegów, w żadnym słowniku i podręczniku łowieckim nie znalazłem słowa: ratki.

Ponieważ nie znaleźli i nie przytoczyli go także znani autorzy, skłaniam się do przypuszczenia, że Brabletz zaczerpnął to słowo z języka ogólnopolskiego. Występuje tam ono dla nazwania części nóg parzystokopytnych zwierząt domowych. Adaptowanie go na potrzeby myśliwskie jest bezcelowe. Nie ma tu niszy znaczeniowej i należy sądzić, że nie przyjmie się ono jak trojak na oznaczenie trójlufki, germańskiego, ale całkowicie spolszczonego drylinga.

Myśliwi, chcący posługiwać się poprawnym językiem łowieckim, powiedzą więc, że dziki (odyniec, samura, wycinek, locha, przelatek, warchlak i pasiak) poruszają się na biegach, czyli rapetach, zakończonych racicami lub rapciami (palce III i IV, „rozdwojone” kopyto byłoby palcem III). Powyżej rapci, z tyłu, występują rogowe zakończenia, nie wyrostki, uwstecznionych (II i V) palców, czyli raciczki albo szpile.

Tak trzymać i mówić! Darz bór!

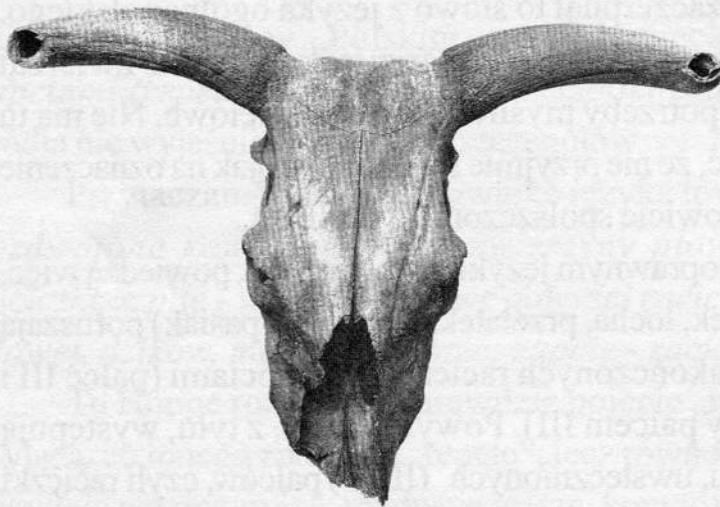
Jan Jerzy Jóźwiak



Z dziejów polskiej pieśni myśliwskiej (część I)

Kiedy Henryk Walezy przybył do Polski, by objąć tron, przywiózł ze sobą własne paryskie jastrzębie. Będąc zapalonym jastrzębiarzem nie chciał pozbawiać się przyjemności uprawiania tego rodzaju polowań. Nie sądził, że polskie łowiectwo znajdowało się na wyższym poziomie niż w jego rodzinnej Francji. Po krótkim i niesławnym panowaniu oraz dwuletnim bezkrólewiu, rządy objął Stefan Batory (1576-1586), który ożywił najwspanialsze tradycje łowieckie epoki jagiellońskiej. W roku 1581 założył w Grodnie szkołę sokołów odnawiając piękne myśliwskie tradycje. Organizował w Puszczy Białowieskiej wielkie królewskie łowy, na których zapoczątkował używanie muszkietów w polowaniach na żubry.

Z tych czasów pochodzi dzieło Tomasza Bielawskiego „Myśliwiec” wydane



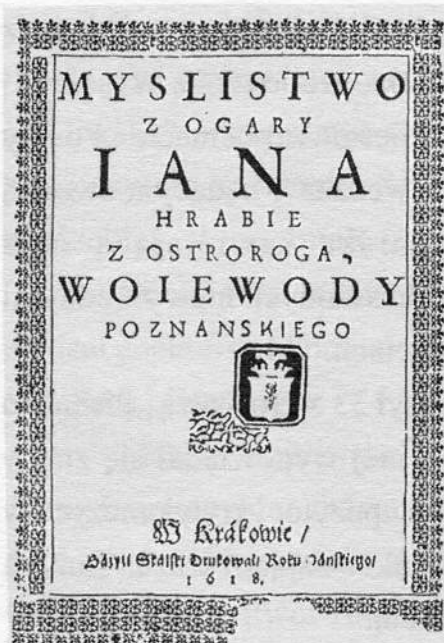
Czaszka tura

w Krakowie w 1595 roku. Poemat będący wykładem zasad polowania, podzielony został na 16 obrotów, czyli wypraw myśliwskich. Zygmunt III Waza pomimo braku zainteresowania łowami położył wiele zasług dla polskiego łowiectwa.

Wykazał się troską o los ginącego tura zabiegając o

ocalenie tego zwierza od zagłady. Poleciał roztoczyć opieką gwałtownie ginący gatunek. Pomimo szeroko zakrojonych działań ochronnych w roku 1620 specjalna komisja podczas lustracji Puszczy Jaktorowskiej znalazła już tylko jedną krowę tura – turzycę, która zapewne była ostatnim turem na naszym globie. Po śmierci Zygmunta III Wazy królem obrany został jego syn Władysław IV.

Pełen myśliwskiej pasji, zasłynął jako znawca i miłośnik łowów z sokołami. Propagował ten rodzaj polowań wśród szlachty. Jemu jako młodemu królewiczowi polskiemu i szwedzkiemu, późniejszemu Władysławowi IV, poświęcił swoje dzieło „Myślistwo z ogary” Jan z Ostroroga, po raz pierwszy wydane w Krakowie w



Karta tytułowa pierwszego wydania „Myślistwa z ogary” z 1618

wojewody poznańskiego, należy do nielicznych staropolskich ksiąg o myślistwie, w której autor wyraża pogląd o potrzebie używania sygnałów myśliwskich: „Jeśli na czym w myślistwie zależy, jako na trąbieniu (...). Trąbienie tedy do każdego zamysłu i potrzeby myśliwskiej ma być inakże”. W wieku XVII powstały najwspanialsze dzieła fachowej literatury łowieckiej.

Rozwijała się i wzbogacała polska tradycja myśliwska. Książę Jerzy Wilhelm zakłada w Brzegu w 1672 roku Zakon Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, w którego statucie zapisano, że: „Wszyscy i każdy z osobna ma potwierdzić i wychwalać stare zwyczaje, chwalebne przyzwyczajenia, immunitety i przywileje myśliwych i łowców (...) (...) i je według swoich możliwości podtrzymywać i ochraniać”.

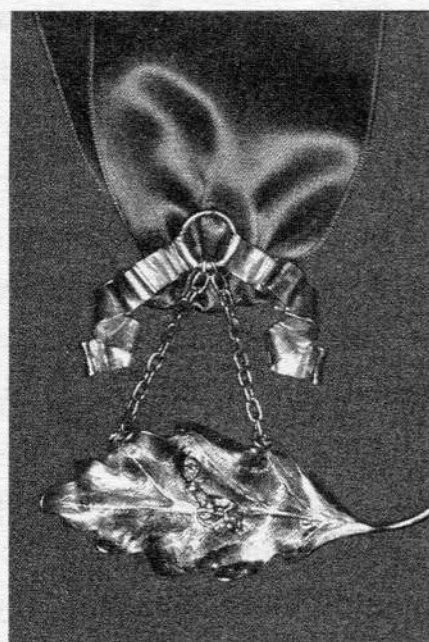
Również król Jan Kazimierz oddawał się łowom często przebywając w Nieporęcie w zamku myśliwskim, gdzie spędzał czas na polowaniach w zwierzyńcu pełnym różnego zwierzta i okolicznych borach.

Z dziejów odległej historii, z burzliwych i barwnych lat, w połowie XVII wieku wyłaniają się najstarsze i najpopularniejsze, do dzisiaj śpiewane pieśni myśliwskie: „Pojedziemy na łów” oraz „Siedzi

1618 roku.

W dedykacyjnym wstępie wyraził apoteozę myślistwa pisząc: „Między inszemi znaki wolności szlachty polskiej, jest ten jeden nie mniejszy, że szlachcicowi polskiemu myślistwa zażywać wszędzie gdzie chce, wolno; uczciwego jednak szlacheckiego, nie zyskownego (...). Człowiek myśliwy nie dośpi, nie doje, upragnie, umoknie, uziębnie, uznoi się, na szkapie się ukołacze, ba i z niego potłucze, a wszystko mu to lekko, dlatego smaku, który w myślistwie czuje”.

„Myślistwo z ogary” Jana hr. Ostroga,



Order Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia.



Róg myśliwski z 1697 roku.

sobie zając pod miedzą”. Tę ostatnią ksiądz Hiacynt Przetocki, proboszcz z Wysokiej i rymo-pisarz umieścił w poemacie „Postny obiad abo zabaweczka”, będącym swoistą książką kucharską zawierającą opis postnych dań okraszonych niewybrednymi uwagami o gościach.

Całość zakończył 33 zwrotkową „Pieśnią o zającu”. Tak o niej wypowiadał się znany pisarz, poeta, kompozytor i krytyk muzyczny

Józef Ignacy Kraszewski: „Któż z nas nie słyszał piosenki o zającu? Każda służąca śpiewa ją z nudy, koląc się w palce i siedząc nad robotą.

Miło mi więc oznajmić, że ta piosenka jest z roku 1650 i może być uważana jako żywa jeszcze pamiątka XVII wieku w XIX. Jest ona tutaj (w „Postnym obiedzie”) umieszczona na końcu i więcej warta od wszystkiego razem...”.

Najpoważniejszą, klasyczną i najbardziej myśliwską spośród pieśni łowieckich jest „Pojedziemy na łów” występująca w kilku odmianach melodii oraz tekstu. Po raz pierwszy została umieszczona w 1833 roku w zbiorze „Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego” Wacława z Oleska w opracowaniu muzycznym Józefa Lipińskiego.

Od tego czasu często pojawiała się w śpiewnikach pod różnymi tytułami m. in. „Stara piosenka myśliwska”, „Piosenka myśliwska” itp. Z tego samego zbioru pochodzą jeszcze dwie inne piosenki: „A kiedy myśliwy cały dzień poluje” i „Siedzi sobie zając pod miedzą”.

Ta ostatnia występuje w kilkudziesięciu wariantach melodyczno – słownych i również można ją znaleźć pod różnymi tytułami: „A kiedy myśliwy po lesie wędrował”, „Poszedł myśliwy z rana na zające” czy „Chodzi tam myśliwiec po lasach poluje”. Ta popularna i często śpiewana na przełomie XIX i XX wieku łowiecka pieśń miłosna, czyli polska Jägerlied, opiewa niepowodzenia myśliwego, ostatecznie nagrodzone spotkaniem ślicznej dziewczyny.

Najstarszy zapis pochodzi z lat dwudziestych XIX wieku ze zbioru „Śpiewy i arie teatralne i światowe z różnych oper i komedii zebranych z dodatkiem nowych śpiewów i krakowiaków” wydanych w Warszawie w 1816 roku. Zamieszczona tam jako „Pieśń myśliwska” jest o 17 lat wcześniejszym zapisem od uchodzącego

za najstarszy zbiór Wacława z Oleska.

Do najbardziej znanych i najstarszych pieśni zaliczyć należy „Trąbkę myśliwską” występującą również pod tytułem „Hej, hej, do kniej” niemieckiego kompozytora Fryderyka Schillera (1789-1860), autora wielu pieśni w tym także łowieckich. W oryginale utwór nosił nazwę „Das Waldhorn”.

Słowa polskie, nie mające żadnego związku z niemieckim pierwowzorem, napisał poeta Józef Dionizy Minasowicz (1792-1849), jeden z pierwszych tłumaczy Schillera i Goethego.

„Trąbkę myśliwską” opracował i wprowadził do repertuaru polskich chórów znany kompozytor i chórmistrz działający na przełomie XIX i XX wieku Jan Karol Gall. W krótkim czasie stała się do tego stopnia popularną pieśnią, że często uważano ją za utwór rodzimego pochodzenia, a w wielu śpiewnikach nazwisko kompozytora pomijano lub pisano w formie spolszczonej - Sylcher.

„Złote lata” polskiej pieśni, a w tym pieśni myśliwskiej, przypadają na wiek XIX i pierwsze trzy dziesięciolecia wieku XX.



Stanisław Moniuszko. Chromografia barwna Lafosse'a, 1846

Stanisław Moniuszko

Pojawił się cudowny talent Stanisława Moniuszki (1819-1872). W jego bogatej twórczości znalazło się ponad 300 pieśni na głos z towarzyszeniem fortepianu zebranych w 12 zeszytach „Śpiewnika domowego”. Rozpowszechnione w miastach i we dworach stanowiły ważny czynnik umuzykalniając ówczesne społeczeństwo. Łowiecki charakter mają tylko trzy pieśni znajdujące się w zeszytach: „Bartek i cietrzew”, „Pieśń uwięzionego myśliwca” oraz „Łowy” zwana również „Utarczką”.

Krzysztof Kadlec
Poznań

(cdn)

Wiosna w świecie pisanek



Pani Izabela Malec wręcza uroczyście Witoldowi Sikorskiemu „podpisanek”

Po surowym okresie zimowych miesięcy z nastaniem wiosny cały świat żywej i martwej przyrody szykuje się do misterium odrodzenia.

Żywot myśliwego również doznaje tego wielkiego przeistoczenia gdy po twardych łowach, spotkaniach z grubym zwierzem i pokonywaniu bezwzględnych rygorów przyrody wkracza w świat romantycznych misteriów.

Prawy myśliwy odczuwa szczególnie potrzebę zachowania, w momencie wkraczania w wiosenne misterium, nie naruszającego otaczającego go rytmu.

W domu myśliwego pojawiają się symbole w postaci gałązek wierzby – baziak, na stole zieleni się „barwinek” a między nimi pisanek.

Ten kolorowy stół, to piękna tradycja,

celebruje ją ze szczególnym wzruszeniem. Od lat Galeria Elite w palmową niedzielę zaprasza zaprzyjaźnione osoby ze świata kulturowego a wśród nich też myśliwych na wspólne powitanie wiosny i podzielenie się świątecznym jajeczkiem. Ściany pomieszczeń rozstępują się by pomieścić licznych gości, a pani Izabela Malec prezentuje bajecznie kolorowy świat palem i pisanek. Na stołach nęcą uczestników spotkania przebogate mazurki i wszelkie tradycyjne potrawy. Rozpostarte przed wejściem namioty - wiaty pomagają serwować gorące napoje i jadło. Wszędzie jednak królują pisanek.

No i właśnie przy tym się zatrzymamy. Pani Izabela Malec temu pięknemu symbolowi świątecznemu poświęciła wiele serca i starań, by w kulturze łowieckiej stał się nie tylko elementem tradycji ale by również pokazał bogactwo zdobnictwa ludowego, a dziś prezentował prawdziwe dzieła sztuki. Pisaliśmy już o tym kilkakrotnie w naszym kwartalniku przy okazji relacjonowania wystaw Klubu i prezentacji kolekcji pani Izy.

W królestwie myśliwskich pisanek dominują prawie wyłącznie prace pani Ewy Rogowskiej. Zdobyły one już sławę na wielu zagranicznych ekspozycjach a na naszych klubowych wysta-

wach przyjęte zostały z dużym zainteresowaniem i uznaniem. Te piękne miniatury są wykonywane na wydmuchkach od „mini” - przepiórkowych do „makro” – strusich.

Podnieconemu tematem marzy się by w zbiorach Galerii Elite znalazły swoje godne miejsce stare oryginalne ludowe pisanki z myśliwskimi elementami, z Kurpiów, Podlasia, Podhala i Karpat.

Może czytelnicy będą mieli fart a wtedy prosimy o przesłanie wiadomości, a może i fotografii do Redakcji Kultury Łowieckiej.

Jajo-pisanka jako godny przedmiot-symbol przed kilku laty zrodziła pani Izie myśl by uczestnicy wielkanocnego spotkania złożyli swoje podpisy na strusim produkcie i by wręczyć go uczestnikom którzy legitymują się wiernym uczestnictwem w uroczystości organizowanej w Galerii Elite.



Najpiękniejsze pisanki, prace Pani Ewy Rogowskiej, w kolekcji Izabeli Malec



Pani Izabela Malec dzieli się święconymi jajkami z seniorem Klubu KKiŁ kol. Waławem Przybylskim

Pierwszym wyróżnionym był w 2000r. Nasz Kolega – senior Waław Przybylski, w następnym roku przyznane zostało to wyróżnienie pani Zofii Sumińskiej (też myśliwa!), a w tym otrzymał niżej podpisany.

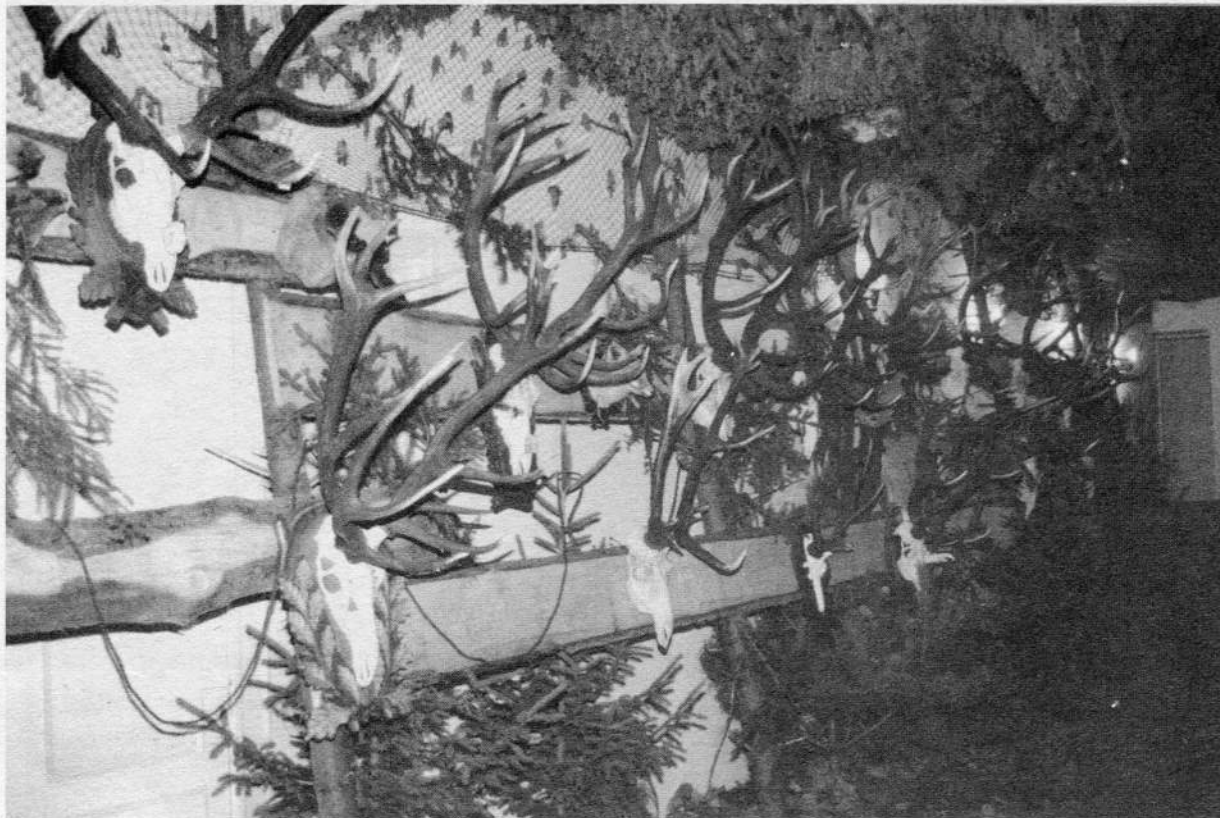
Muszę się przyznać, że byłem wzruszony i uznałem tą strusią „podpisanę” za szczególnie cenny owoc w kulturowym łowieckim żywocie.

Na zakończenie tych może zbyt rozległych wiosenno-pisankowych refleksji cieszę się, że mam okazję podzielić się nimi z czytelnikami a Pani Izie i Panu Stanisławowi Malcom życzę wytrwałości i wielu dalszych sukcesów.

Foto. Galeria Elite

Witold Sikorski

WYSTAWA TROFEÓW Z PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ



Centralny fragment wystawy trofeów z Puszczy Białowieskiej

Fot. Bohdan Jasiewicz

Z inicjatywy pani Anity Gwaj i Lecha Miłkowskiego, znanego myśliwego i działacza łowieckiego, otwarto w Białowskim Ośrodku Kultury 9 listopada 2003r. niezwykle ciekawą wystawę trofeów łowieckich pozyskanych w Puszczy Białowieskiej.

Zgromadzone przy pomocy i zaangażowaniu miejscowych leśników i myśliwych trofea, były przeglądem przede wszystkim medalowych łopat łosi, wieńców jeleni, parostków sarn, oręży dziczych, czaszek i skór wilczych, wypchanych ssaków i ptaków.

Wystawę uzupełniły fotogramy obrazujące piękno Puszczy w czterech porach roku autorstwa Bohdana Jasiewicza.

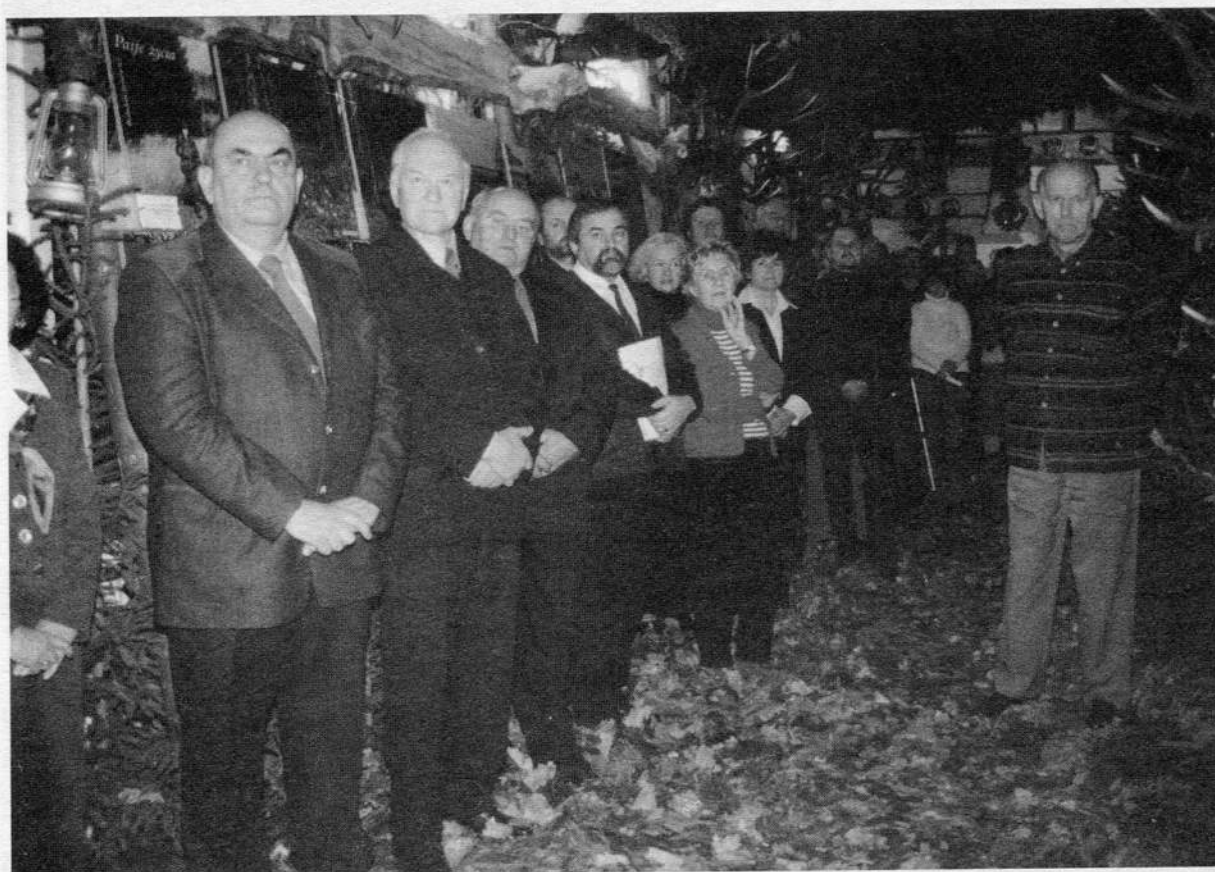
Fachowo opracowany przez kolegę Lecha Miłkowskiego katalog wystawowy pozwolił zwiedzającym na zapoznanie się z historią oraz zasadami wyceny trofeów łowieckich, jak również porównać trofea pozyskane w Puszczy z najlepszymi w kraju i na świecie.

Interesująco opracowane zaproszenie z fragmentem poematu Adama

Mickiewicza – „Pan Tadeusz”.

„... Knieje! Do was ostatni przyjeżdżał na łowy
Ostatni król, co nosił kołpak Witoldowy,
Ostatni z Jagiellonów wojownik szczęśliwy
I ostatni na Litwie monarcha myśliwy...”

Nie pozostało bez echa.



Uroczystość otwarcia wystawy. Na zdjęciu zaproszeni goście

Fot. Bohdan Jasiewicz

Zaproszeni tym pięknym tekstem naszego Wieszcza goście, reprezentowali cały przekrój tutejszego społeczeństwa. Byli przedstawiciele administracji państwowej z panią wójt Anną Bajko na czele, przedstawiciele ALP z miejscowym nadleśniczym, kolegą Wojciechem Niedzielskim, specjalistami ds. łowieckich kol.: Tomaszem Werkowskim i Bogdanem Dawidziukiem, leśnicy, myśliwi, nauczyciele i młodzież szkolna, którzy dosłownie „po brzegi” wypełnili niewielką salkę BOK.

Nie zabrakło sygnałów łowieckich, które wykonał na swojej „plesówce” Andrzej Niedźwiedź, wprowadzając zebranych w atmosferę towarzyszącą wielkim łowom!

Nieodłączną częścią ekspozycji trofeów, była wystawa korzenio-plastyka, kolegi Aleksego Wasiluka p.t.: „Polowanie”. Artysta potrafił z korzeni i odpowiedniego ich

zestawienia przedstawić zwiedzającym łowy i zwierzynę zakłęta w wymyślne kształty korzeni. Goście i zwiedzający zauroczeni zostali wielce udaną aranżacją ekspozycji, nawiązującą do tajemniczości Puszczańskich ostępów, jej kolorystyki i zapachu! Gruby



Fragment wystawy - medalowe wieniec

Fot. Bohdan Jasiewicz

kobierzec rozesłanych na podłodze liści dębowych, tłumiał kroki i gwar zgromadzonych sympatyków łowiectwa i przyrody.

Liczba zgromadzonych trofeów znakomicie prezentowała zasobność Puszczy, a przecież stanowiły one zaledwie część tego, co od dziesiątków czy setek lat pozyskują myśliwi.

Inicjatorce przedsięwzięcia Anicie Gwaj, głównemu „reżyserowi”, koledze Lechowi Miłkowskiemu i wszystkim zaangażowanym organizatorom-leśnikom i myśliwym gratulujemy serdecznie przedsięwzięcia, które było dużym wydarzeniem kulturalnym, znakomicie popularyzującym w społeczeństwie współczesne łowiectwo i jego zadania.

Bohdan Jasiewicz
Warszawa

KRONIKA

Wystawa „Na Dzień św. Huberta”

W dniach od 3.11.2003 do 01.12.2003 w „Galerii na Poczcie” przy Urzędzie Pocztowym Nr 1 w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście 50 czynna była wystawa łowiecka „Na Dzień Św. Huberta”.

Dnia 11.11.2003 r. po sygnale „Apel na Łowy” uroczystego otwarcia wystawy dokonał zastępca dyrektora generalnego Poczty Polskiej, a zarazem przewodniczący Rady Okręgowej PZŁ w Lublinie dr Czesław Kowalski. Na spotkanie to przybyli Wojewoda Lubelski Andrzej Kurowski, prezydent Miasta Lublina Andrzej Pruszkowski, przewodniczący Rady Miasta Zbigniew Targoński, Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Łowieckiej w Lublinie Kolega Bogdan Kozyra, liczni goście, grono lubelskich myśliwych.

W swoich krótkich wystąpieniach Sławomir Nowakowski - dyrektor DOP Lublin, jak i Mieczysław Górny - dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Lublinie, omówili współczesne zadania urzędów pocztowych w rozwijaniu kultury masowej, a tym samym wpływania na zmianę wielu stereotypów myślowych. Natomiast dr Czesław Kowalski przedstawił dzieje Polskiego Związku Łowieckiego w jego jubileuszu 80-lecia istnienia oraz współczesne zadania łowiectwa w dziedzinie ochrony i pomnażania dóbr ojczystej przyrody.

Podczas całej uroczystości sygnały łowieckie na rogach myśliwskich wykonywał zespół sygnalistów myśliwskich przy Zarządzie Okręgowym w Lublinie w składzie Karol Cichowski, Henryk Chwaliński, Witold Koproń, Ludomir Minicki, Rafał Szczepanik.

Samą wystawę podzielono na kilka działów: trofea łowieckie (poroża łosia, jelenia, sarny, muflona). W szklanych gablotach umieszczono odznaczenia łowieckie, medale jubileuszowe PZŁ i kół łowieckich, dawną broń, kordelasy. Książki i różnego rodzaju drobiazgi inspirowane tematem „łowiectwo”, oraz zbiór 600 kart pocztowych o tematyce





Od lewej Sławomir Nowakowski, dyrektor DOP Lublin, Jan Bogdan Kozyra, komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Łowieckiej w Lublinie

łowieckiej. W ekspozycji najważniejsze były jednak zwierzęta nie „egzotyczne” ale nasze, żyjące obok nas, nieraz za ostatnim blokiem osiedla w polu czy w lesie. Wystawiono następujące ptaki: słonkę, cietrzewia, bataliony, przepiórkę, kuropatwę, bażanta, dzikie kaczki, sowy, sokoły jak również zwierzęta: borsuka, kunę. Wybór eksponatów ograniczony był wielkością „galerii” jak i samych szklanych gablot. Zbiorów na

wystawę użyczyli: Muzeum przy Zarządzie Okręgowym PZŁ w Lublinie za zgodą i wyborem kolegi **Karola Cichowskiego** łowczego okręgowego oraz **kolekcjonerzy Władysław Barszczewski, Henryk Chwaliński, Wojciech Nogas, Konrad i Krzysztof Oleszczukowie, Janusz Prokop, Leszek Sadowski.**

Wystawa była licznie odwiedzana przez wycieczki szkolne, osoby dorosłe, które część z przedstawianych eksponatów widzieli po raz pierwszy. **Cel wystawy, a mianowicie przybliżenie społeczeństwu inspirującej roli myślistwa w życiu i kulturze narodu został osiągnięty.**

Ekspozycja mogła być zrealizowana dzięki owocnej współpracy Władz Urzędu Poczty z Radą i Zarządkiem Okręgowym PZŁ w Lublinie, przy osobistym zaangażowaniu **Kolegów Zbigniewa Nesterowicza i Zbigniewa Krajewskiego z Lubelskiego Klubu Kolekcjonera, Konrada Oleszczuka, Ryszarda Strońskiego, Radiona Łuczeńczyka z PZŁ.**

W imieniu organizatorów wystawy pragnę podziękować kolegom kolekcjonerom za udostępnienie swoich zbiorów dla potrzeb niniejszej ekspozycji. Bez ich zrozumienia i „otwarcia się” wystawa nigdy nie doszłaby do skutku, ani nie spełniłaby swojej roli.

Życzę Szanownym Kolegom dalszej owocnej działalności w powiększaniu swoich pięknych zbiorów, a zarazem podejmowania kroków dla ratowania bezcennych, bo ginących dzieł sztuki stanowiących bogactwo narodu.

Konrad Oleszczuk

Przewodniczący
Komisji Kultury, Tradycji i Etyki Łowieckiej przy
Radzie Okręgowej PZŁ w Lublinie

Wystawa Łowiecka „WROCLAW 2004”

W dniach 27-29 lutego b.r. odbyła się w Hali Ludowej we Wrocławiu VI WYSTAWA ŁOWIECKA „WROCLAW 2004” w czasie trwania III Międzynarodowych Targów Wędkarstwa, Myślistwa, Militariów i Survivalu „ŁOWY I POŁOWY 2004”. Organizatorami wystawy byli: Okręgowa Rada Łowiecka i Zarząd Okręgowy PZŁ we Wrocławiu, *Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Oddział Dolnośląski*, Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgowy we Wrocławiu oraz P.P.H.U. „AB” Andrzej Wystygło we Wrocławiu.

Honorowy patronat nad WYSTAWĄ objęli: Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej - dr *Ireneusz Michaś* oraz Przewodniczący Zarządu Głównego PZŁ - dr *Lech Bloch*, który w słowie wstępnym do katalogu targów powiedział m.in. że Wystawa to także okazja do bliższego poznania nas, naszej ciekawej kultury, zwyczajów oraz wielowiekowej tradycji. Sprzyja temu bogaty i ciekawy program imprez towarzyszących, przeznaczonych dla wszystkich zwiedzających a więc dla osób nie zrzeszonych w naszym Związku.....”

Program tej imprezy obejmował:

WYSTAWY:

- **Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej o/Dolnośląski**
- **Fotografii Przyrodniczej** autorstwa kol. Franciszka Banaszewskiego, prezentującej zwierzęta łowne w ich naturalnym środowisku
- **Ciekawych trofeów łowieckich** - zwierząt europejskich i afrykańskich (kol. Zb. Adamka, W. Kwasa, R. Laszczyka, E. Makówki, J. Poniatowskiego i H. Szczęsnego)
- **Malarstwa oraz grafiki o tematyce przyrodniczej i łowieckiej** (Kol. A. Krysiaka i St. Skrzypińskiego)



Wystawa fotografii przyrodniczej kolegi Franciszka Banaszewskiego

OFERTE USŁUGOWO-HANDLOWĄ

W zakresie:

- Polowań w kraju i za granicą
- Broni i amunicji, celowników optycznych i lornetek
- Szaf na przechowywanie broni i amunicji
- Preparowania trofeów i wyprawiania skór zwierzyny łownej
- Stylizowanych mebli, wykonanych z surowców naturalnych (poroży, drewna i skóry)
- Odzieży ze skór naturalnych i futer
- Sprzętu oświetleniowego (latarki) dla myśliwych

KIERMASZ:

- Wielofunkcyjnej odzieży myśliwskiej, obuwia, nakryć głowy itp.
- Akcesoriów myśliwskich (noży, lasek, pastorałów, pokrowców, śpiworów, kolb, desek pod trofea itp.)
- Bizuterii Myśliwskiej
- Wydawnictw o tematyce łowieckiej ("Psy myśliwskie", "Zachodni Poradnik Łowiecki")

Obecni na WYSTAWIE kol.; Maciej Łogin, Bogdan Michalak i E. Szalapak podpisywali swoje najnowsze książki.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Wśród których można wyróżnić:

- Koncerty Zespołów Sygnalistów Łowieckich "Leśny Róg" Nadleśnictwa Prószków oraz Rodzinnego Zespołu Sygnalistów Myśliwskich KŁ "Bazant" w Chrzypsku Wlk.
- Pokazy wabienia jeleni (prezenter: B. Michalak)
- Pokaz mody w profesjonalnym wykonaniu Studia Sztuki Kuśnierskiej f-my POL-GUT Gustawa Ćwikły z Oleśnicy
- Prezentacje specjałów kuchni myśliwskiej w wykonaniu "Karczmy Młyńskiej" Hotelu Tumskiego f-my INTEGER z Wrocławia.



Zespół sygnalistów myśliwskich KŁ „Bazant”

W czasie degustacji potraw rodem z Zamku Kliczków: "Fileciki z szynki jelenia w sosie z wiśniami, marynowaną gruszką i kaszą" oraz "Schabu z dzika, smażonego w sosie borówkowo-chrzanowym z ziemniakami i czerwoną kapustą oraz drylowanymi śliwkami" można było przekonać się o zaletach i wyższości potraw z dziczyzny nad potrawami z innych mięs.

Konkurs na "Wyróżniony produkt", którego laureatami na tegorocznej WYSTAWIE zostali:

- f-ma "Kaliber" Sp. z o.o. w Warszawie na sztucer TIKKA mod. T3
- f-ma "Artystyczna Rzeźba w Drewnie" Gerard Wołczyk&Syn, Stolarzowice Wieszowa k. Górników za kanapę "Muflon"
- "L. i B. Chmielarscy" z Rudy Śl. Za kurtkę "Montana"

Targi "ŁOWY I POŁOWY 2004" zgromadziły 250 wystawców na powierzchni wystawienniczej ok. 4.700 m², w tym na VI WYSTAWIE ŁOWIECKIEJ "WROCŁAW 2004" zaprezentowało się prawie 30 firm na powierzchni ok. 600 m². Imprezę odwiedziło ok. 11 tysięcy osób.



Zespół Sygnalistów Łowieckich „Leśny Róg”

Tegoroczna wystawa, największa z dotychczasowych, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Była miejscem oraz okazją do wielu spotkań myśliwych, ich rodzin, znajomych oraz przybyłych sympatyków łowiectwa. Zapisła się już na stałe w kalendarzu imprez wrocławskiego okręgu PZŁ. Już dzisiaj zapraszamy na kolejną wystawę, która odbędzie się we Wrocławiu pod koniec lutego 2005r.

Z myśliwskim pozdrowieniem

DARZ BÓR!

Gustaw Ćwikła
V-ce prezes KKiŁ

Franciszek Banaszewski, Andrzej Wystygło
Komisja Promocji, Kultury, Tradycji,
Zwyczajów i Etyki Łowieckiej
ORŁ PZŁ we Wrocławiu

II Konferencja na temat Kultury Łowieckiej w Bielsku Białej

Już po raz drugi, na gościnnej Ziemi Bielskiej z inicjatywy Komisji Kultury Beskidzkiej Okręgowej Rady Łowieckiej i ZO PZŁ w Bielsku Białej, w dniach 26



Podczas otwarcia konferencji

i 27 marca 2004 roku odbyła się konferencja na temat „*Formy i sposoby upowszechniania tradycji, kultury i etyki w kołach łowieckich*”.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele komisji kultury okręgowych rad łowieckich Polski Południowej z okręgów PZŁ: Bielska - Białej, Częstochowy, Krakowa, Nowego Sącza, Przemyśla i Rzeszowa (w tym również członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ) oraz kol. Wojciech Cieplak - przewodniczący Komisji Kultury NRŁ.

Otwarcia konferencji dokonał kol. Franciszek Strzałka - prezes ORŁ w Bielsku Białej, przewodniczył jej kol. Antoni Urbaniec - przewodniczący Komisji Kultury BORŁ, a całość organizacyjnie wspierał kol. Michał Jordan - przewodniczący ZO PZŁ w Bielsku Białej.

W pierwszej części kol. Maciej Hajduga przedstawił referat na temat twórczości Juliana Fałata, po którym uczestnicy konferencji zwiedzili Muzeum Juliana Fałata w Bystrej Śląskiej oraz złożyli wiązanek kwiatów na grobie artysty. W dalszej części konferencji kol. Antoni Urbaniec przedstawił referat nt. miejsca i roli kultury łowieckiej w działalności Związku i życiu myśliwych oraz zapoznano się z wystąpieniami i opracowaniami uczestników konferencji, a także dokonano wymiany doświadczeń dotyczących propagowania kultury łowieckiej w kołach łowieckich i w okręgach PZŁ tego regionu.

Uczestnicy jednomyślnie opowiedzieli się za potrzebą wydania poradnika dla kół łowieckich obejmującego m.in. problematykę: zwyczajów i ceremoniału



Przed Muzeum im Juliana Fałata (Fałatówka)

łowieckiego na polowaniach, edukacji przyrodniczo-ekologicznej młodzieży, scenariusza wystawy łowieckiej, prowadzenia kroniki w kołach łowieckich, zagadnień związanych z odznaczeniami łowieckimi i strojem organizacyjnym oraz tradycją i ceremoniałem sztandarowym.

W podsumowaniu podkreślono doniosłość poruszonych spraw oraz pełną realizację założeń konferencji.

Krzysztof J. Szpetkowski
Kraków

KSIĄŻKI Z MOJEJ PÓŁKI

Uważni czytelnicy zapewne zwrócili uwagę, iż w poprzednim numerze do *Ksiązek z mojej półki* zakradł się chochlik drukarski i na str. 32 zamienił prezentowane okładki. Znajdująca się na dole strony „Kuchnia myśliwska” winna znaleźć się przy opisie na górze, a tam pokazany reprint „Kuchni myśliwskiej” Jana Szyttlera przy opisie na dole strony. Za zaistniały błąd, wszystkich czytelników serdecznie przepraszam. Także konieczność ograniczenia objętości numeru spowodowała że „nie zmieściły” się trzy pozycje zamykające cykl „kucharski” – pokazuję je przeto dzisiaj.

Aktualną prezentację zaczynam od regionalistów. Mamy tu do odnotowania trzy istotne pozycje, a mianowicie: bardzo ciekawą monografię zielonogórskiego łowiectwa, dalej publikację o odznakach, medalach i oznakach kół łowieckich okręgu rzeszowskiego oraz specjalny, monograficzny numer „Łowca Lubelskiego”. Ukazał się także, długo oczekiwany, piąty już rocznik sokolniczy – „Myślistwo ptasze”. Są nowe prace klubowych kolegów – Edwarda Szałapaka „Myśliwy i łowiectwo” oraz Krzysztofa Szpetkowskiego „Etyka łowiecka”. Oba opracowania niezwykle ważne dla naszej kultury. Również taką jest książka „Intelektualia myśliwskie. Polowania dworskie” – materiały z II sesji poświęconej łowiectwu, a zorganizowanej w 2003r. w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie. Natomiast absolutnym novum, prosto z drukarni jest III wydanie „Kulturotwórczej roli lasu”. Ta niezwykła książka jako jedyna do tej pory, po raz trzeci trafiła na nasze łamy.

Na zakończenie wypada odnotować jeszcze dwa tytuły wśród nowości. – Wznowienie „Inetgracyjnego charakteru kultu Świętego Huberta” ks. E. Rusina oraz tomik poezji K. Szpetkowskiego „Myśliwska droga”. Pierwszy prezentowałem w poprzednim numerze, natomiast wydane dotychczas tomiki poezji będę chciał przedstawić w jednym z najbliższych wydań Kultury.



„Łowiectwo Zielonogórskie 1950-2003”.

Praca zbiorowa. wydanie I. Zielona Góra 2003. Okręgowa Rada Łowiecka i Zarząd Okręgowy PZŁ w Zielone Górze. str.3/220/4, ilustr., opr.tw.lakier., 24cm, ISBN 83-919915-0-4.

Ciekawa i bogato ilustrowana monografia łowiectwa na Ziemi Lubuskiej.

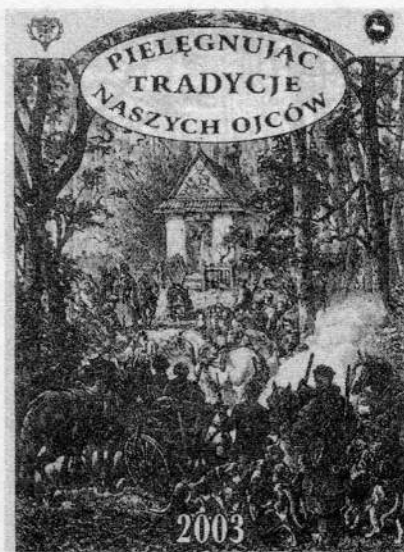
Szukać w ZO PZŁ w Zielonej Górze tel. (0-68) 327-23-70



Wacław Szaliński – „Odznaki, medale, plakietki i oznaki kół łowieckich Okręgu Rzeszowskiego”. Rzeszów 2003. Polski Związek Łowiecki. Wydawca: Agencja Poligraf.-Wydaw. „SANDRA” str.64, ilustr.okł.brosz.lakier., 24cm, ISBN 83-918339-6-8

Gratka dla zbieraczy falerów. *Autor udokumentował w tym zakresie powojenny dorobek rzeszowskich myśliwych – sam nie będąc członkiem PZŁ.*

Szukać w ZO PZŁ w Rzeszowie tel.(0-17)852-33-60



„Pielęgnując tradycje naszych ojców”

Wydanie specjalne „Łowca Lubelskiego” z okazji 80 rocznicy powstania Polskiego Związku Łowieckiego w opracowaniu J.Bogdana Kozyry zredagował zespół: Karol Cichowski, Roman Dziedzic, Konrad Oleszczuk, Beata Sielewicz, Leszek Walenda, Piotr Zająć. Lublin 2003. str.51, okł. brosz. 29,7 cm. ISSN 1429-4206

Syntetyczne spojrzenie na lubelskie łowiectwo.

Szukać w ZO PZŁ w Lublinie tel.(0-81)532-78-28

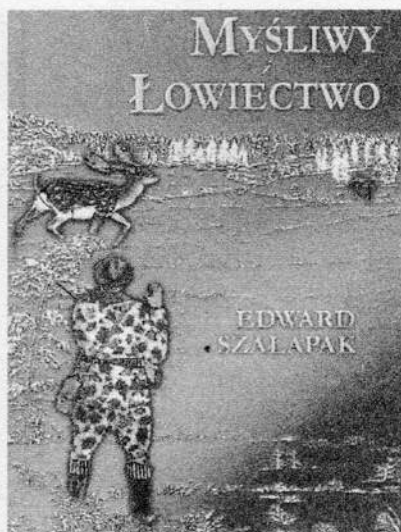


„Myślistwo ptasze” Rocznik sokolniczy nr 5.

Wydanie jubileuszowe. Włocławek 2000-2002r. Wydawca: Polski Związek Łowiecki – Zarząd Główny, Krajowy Klub Sokolników i Ochrony Ptaków Drapieżnych „Gniazdo Sokolników”. str.102, okł. brosz. lakier., 30 cm.

Jubileuszowe wydanie z okazji XXX lat działalności Klubu Sokolników.

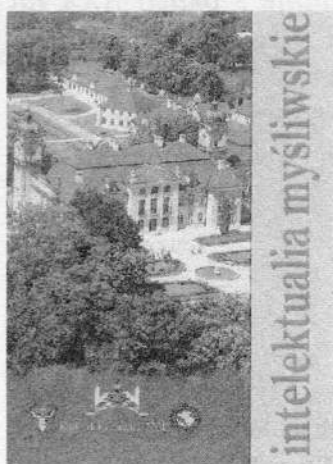
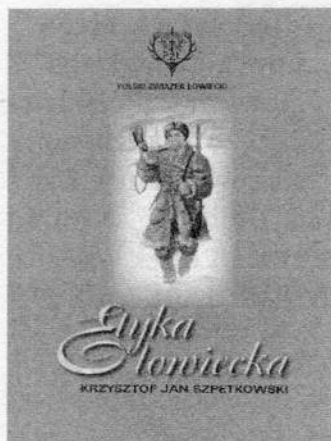
Kontakty: Prezes Klubu – Henryk Mąka tel.(0-61)282-75-77 Red. numeru – Sławomir Sielicki tel.(0-54)235-56-19, e-mail: falconer@poczta.onet.pl



Edward Szalapak – „Myśliwy i Łowiectwo”.

Wyd.I. Wrocław 2004. Wyd.AMIA. str.358, ilustr., okł.tw.lakier., 22cm. ISBN 83-915670-6-0 *Książka jest zwieńczeniem pisarstwa autora nt. związane z kulturą łowiecką. Polecam nie tylko myśliwym.*

Kontakt do wydawnictwa tel/fax(0-71)325-33-17



Krzysztof Jan Szpetkowski – „Etyka łowiecka” Wyd.I. Warszawa 2004. „Łowiec Polski” Sp. z o.o. str.8/108/4 ilustr., okł.brosz.lakier., 24cm, ISBN 83-89223-13-9. Książka zatwierdzona przez Komisję Szkoleniową NRL jako literatura obowiązkowa dla nowo wstępujących do PZŁ.

Szczegółowa recenzja o pracy została zamieszczona w nr 5/2004 „Łowca Polskiego”.

„Intelktualia myśliwskie. Polowania dworskie”. Materiały z II sesji zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 10-11 maja 2003. Wydanie I. Pod red. Krzysztofa Kornackiego. Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 2003. str.158, ilustr., okł.tw.lakier.21,5cm. ISBN 83-919292-1-3

Sesja zorganizowana przez Klub św. Huberta i Muzeum Zamoyskich z udziałem znanych osobistości świata nauki. Wydane drukiem materiały są wynikiem kolejnego spotkania znawców i miłośników łowiectwa.

Książka do nabycia w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie.

„Intelktualia myśliwskie”. Kozłówka, czerwiec 2001. Wydawca: Klub św. Huberta, Warszawa 2002r. str.26,brosz., 29,7 cm

Materiały z I sesji w Kozłowie. Obie pozycje, ta i powyższa, są cennym wkładem do literatury przedmiotu.

Jerzy Wiśniewski, Bogdan Kielczewski – „Kulturotwórcza rola lasu”. Poznań 2004. Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu. Wydanie III poszerzone, nakład 1500.str.295, ilustr., okł.tw., 28cm. ISBN 83-7160-342-6

Niecodzienny, przy tym niezwykle bogato ilustrowany podręcznik akademicki. Polecam!

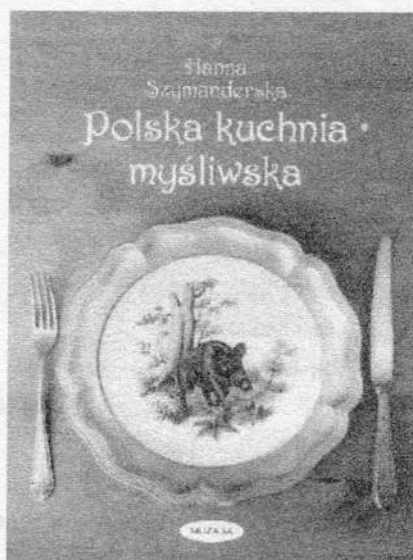
Do nabycia w Księgarni Rolniczej w Poznaniu tel.(0-61)848-75-42



Maciej Kuroń – „Potrawy z dziczyzny”.
Wrocław 2000. Wydawnictwo Dolnośląskie.
Wydanie I. str.76, ilustr.okł.tw.lakier., 22cm.
ISBN 83-7023-783-5.



Hanna Szymanderska – „Polska kuchnia myśliwska”. Ilustrował Mirosław Pokora.
Warszawa 1992. Wydawnictwo „ALFA”.
Wydanie pierwsze. str.205, ilustr., opr.tw.lakier,
24 cm. ISBN 83-7001-643-X.



Hanna Szymanderska – „Polska kuchnia myśliwska”. Warszawa 2003. MUZA S.A.
Wydanie II. str.251,okł.brosz., 20,6cm. ISBN 83-7079-960-4.

Andrzej W. Głowacki

KSIĘGARSKI RYNEK ANTYKWARYCZNY (20)

Notowania aukcyjne

Antykwariat Naukowy A. Metzger - Kielce
22 Kielecka Aukcja Antykwaryczna - 28.II.2004r.

1. **CZERWIŃSKI Kazimierz** – Kolekcjonowanie zwierząt. W-wa 1906r M.Arct. s. 114 ilustr. 41. opr. ppł. (Z pracowni Przyrodnika). 16/20
2. **DOMANIEWSKI Janusz** – Zarys geografii zwierząt. W-wa (1921). Gebethner i Wolff s. 267 z 200 ilustr. w tekście, opr. wtórna ppł. 30/50
3. **PODRĘCZNIK do zbierania i konserwowania zwierząt należących do fauny polskiej.** Red. Wł. Polišński. W-wa 1926. Pol. Państw. Muzeum Przyrodnicze s. 155. rys. 42. opr. org. brosz. 40/135
4. **KORSAK Włodzimierz** – Na tropie przyrody. Powieść dla Młodzieży. Wyd. 3. Poznań br. Księg. Św. Wojciecha s.315. ilustr. opr. współcz. pł. 16/25
5. **OSSENDOWSKI F. Antoni** – Zwierzyniec. Poznań br. Wyd. Pol. Wegnera. s. 214, ilustr. barwnych T. Rojana 6 na tabl. (w miejsce 8-miu) opr. ppł. 25/30

Antykwariat „RARA AVIS” – Kraków
53 Aukcja Antykwaryczna – 6.III.2004r.

6. **CZERNIEJEWSKI Władysław** - W puszczach i stepach. 40 lat myślistwa. W-wa (1926?). E. Wende i S-ka. s.157 (3).Bibl.przypadk. myśliwskich. [oraz] **LEPECKI M.B.** – W dzikich ustroniach. Przygody, polowania i awantury. W-wa (1927?).Bibl. Domu Pol. S. 123,(4). razem opr. ppł. z epoki z zach. okł. brosz. 50/105
7. **DYAKOWSKI Bohdan** - Nasz las i jego mieszkańcy. Rys. i okł. wykonał K.Mackiewicz. Wyd.V. W-wa 1931. Wyd.M.Arcta. s.276,(3), opr. oryg. pł. 40/spad.
8. **DZEROWICZ Wiktor** – Podręcznik prawny w sprawach lasowych, polowych, łowieckich i o rybołówstwie. Cz.1-2.Lwów 1898. Księg. Gubrynowicza i Schmidta.s. IX, [3], 243; VI, 159. razem opr. wsp. ppł. 160/310
9. **GACKI Władysław** – Szkice myśliwskie. W-wa 1932. Druk. Państw., Łódź., s.84, [3]. brosz. Odręczna dedykacja autora. 50/95
10. **GIŻYCKI Kamil** – Polowania egzotyczne. Lwów 1927. Ossolineum. s. VII, [1], 76, [1]. brosz. Nasza bibl., nr 17 26/50
11. **[klocek] GRĄBCZEWSKI Bronisław** – Wspomnienia myśliwskie. Z portretem autora i 25 ilustr. W-wa 1925. Nakł. Gebethnera i Wolffa. s. 104 [2] [oraz] **[CZARKOWSKI-GOLEJEWSKI Cyryl] . C.C.G. [krypt.]** – Wspomnienia z rykowisk. Lwów 1927. Druk. Narod. s. 107, tabl. 4. [oraz] **POTOCKI Henryk** – W krainie Massajów. Z 31 ilustr. W-wa 1928. Nakł. Gebethnera i Wolffa. s. 142. [oraz] **JANTA-POLCZYŃSKI Wł.** – Estetyka łowiecka. Z ilustr. Poznań 1923. Wyd. „Łowiectwo Pol.”. s. 69, [2], tabl. 3. [oraz] **MNISZEK Albert** – Jarząbek (Bonasia betulina). Monografia myśliwska. Lwów 1925. Małop. Tow. Łowieckie. s. 39, tabl. 1. razem opr. ppł. z epoki 260/410
12. **GRINER V.V.** – Ruže. Perevod G.Tarnovskago. Č.1-2. Moskva 1887. Tip.M.G.Volčaninova. s. [2], 208; [2], 209-390, II. razem opr. psk. z epoki. Blisko 350 drzeworytów w tekście. 200/460
13. **GÜRTLER Władysław** – Nasze skrzydlate drapieżniki. Monografia myśliwsko-

- przyrodnicza. W-wa 1925. Myśliwska Sp. Wyd. s. 102, [2]. opr.oryg. [?] ppł. Bibl. myśliwska [...], t.4-5. 40/40
14. **HAGENDORF** – Podręcznik dla dzierżawców polowań ze szczególnem uwzględnieniem zachowania się tychże dzierżawców wobec ludności, uprawiającej rolnictwo. Przekł. z niem. [...] Jerzy Oreński. W-wa 1909. Nakł. „Łowca Pol.”. s. 335. opr. bibliot. ppł. z epoki. 180/195
15. **KALENDARZ leśny informacyjny** [...]. Wilno [po 1945 W-wa]. Oddz. Wileński Zw. Leśników w RP [po wojnie Sp. „Las”]. brosz.
R.2: [...] na rok 1927. s. 371, [3], XVIII 80/90
R.10: [...] na rok 1935 – jubileuszowy. s. 176. 80/180
R.15: [...] na rok 1948. s. 260, [4]. 50/100
16. **KALENDARZ myśliwski na 1938r.** Pod red. W.Garczyńskiego. W-wa. Nakł. Pol. Zw. Łowieckiego. s. 521, [2], tabl. 5. opr. oryg. pł. 100/100
17. **KAMOCKI Stanisław** – Podręcznik łowiectwa. Z 84 ilustr. w tekście i ustawą o prawie łowieckim. W-wa [nie przed 1927]. Inst. Łowiectwa. s. 210. opr. oryg. pł. 80/100
18. **KORSAK Włodzimierz** – Łoś w Polsce. Z ilustr. fot. autora i jedną tabl. barwną. W-wa 1934. Nakł. Państw. Rady Ochrony Przyr. s. [8], 47, tabl. 1. brosz. 120/100
19. **[klocek] KORSAK Włodzimierz** – Rok myśliwego. Rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody. Z przedm. J.Weyssenhoffa. 250 rys. autora i 12 na osobnych tabl. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Narod. M.Niemierkiewicza i Sp. s. 340, [2], IV, [1].
[oraz] **GORODECKIJ V.V.** – V džungljach Afriki. Dnevnik ochotnika. s. 114-tju fot., ris. v tekste i 2-mja geograf. kartami. Kiev 1914. Polskaja Tipografija. s. [198], mapy 2.
[oraz] **SZTOLCMAN Jan** — Próba uporządkowania nomenklatury ptaków krajowych. [wyimek z: Pamiętnika Fizyograficznego, t.25]. s. 126. razem opr. ppł. z epoki. 200/200
20. **KRASINŃSKI Edward** — Obrazki łowieckie. Karpaty Wschodnie, Polesie. W-wa 1927. Księg. F.Hoesicka. s. 69. brosz. 60/90
21. **LANGE P.V.** — Opyt izsledovanija konstrukcii ochotničich rużej. Drobnoviki, ekspresy vysokago davlenija, trojniki. S čertežami i snimkami v tekste. Kiev 1909. Tov. „Pečatnja S.P.Jakovleva”. s. V, [3], 133, [2]. opr. psk. z epoki z zach. okł. brosz. 80/210
22. **[klocek] MACHCZYŃSKI Konrad** — W polu i w kniei. Z teki myśliwego. Z 10-ma kolorowanemi ilustr. J.Wasilewskiego. W-wa 1897. Księg. M.A.Wizbeka. s. [2], III, [1], 153. [2], tabl. 10.
[oraz] **POTOCKI Józef** — Notatki myśliwskie z Indyj. W-wa 1905. Red. „Łowca Pol.” s. [4], 144.
[oraz] **POTOCKI Józef** — Notatki myśliwskie z Dalekiego Wschodu. Cejlon. W-wa 1906. Red. „Łowca Pol.”. s. 157.
[oraz] **ČETYRE** vremeni gospoda ukrainskoj ochoty, [wyimek z niezidetyfikowanego wydawnictwa]. s. [147]-191. [1], razem opr. bibliot. ppł. 240/360
23. **MENZBIRA M.A.** — Ochotniči i promyslovyja pticy Evropejskoj Rossii. Vypusk I: Krasnaja dić: valdsnep. dupel, bekas i garśnep. Izd.II ispravlennoe i dopolniennoe. Moskva 1882. s. [2], 201, [1], tabl. 4. opr. psk. z epoki. 100/230
24. **NIEDBAŁ Ludwik** — Z łowisk wielkopolskich. Obrazki i szkice przyrodniczo-myśliwskie. Poznań 1923. Nakł. Księg. św.Wojciecha. s. 175, [3], tabl. 24. [oraz] **SZTOLCMAN Jan** — Nad Nilem Niebieskim. Wyprawa myśliwska Józefa hr. Potockiego do Sudanu. Z ilustr. J.Rapackiego. W-wa 1902. Nakł. „Łowca Pol.”. s. [4], 234. [1], razem opr. bibliot. ppł. z epoki. 200/200
25. **NIEDBAŁ Ludwik** — Z łowisk wielkopolskich. Obrazki i szkice przyrodniczo-

- myśliwskie. Poznań 1923. Nakł. Księg. św. Wojciecha. s. 175, [3], tabl. 24. opr. pł. z epoki. 80/spad.
26. [klocek] **OREŃSKI Jerzy** — Głuszc. (*Tetrao urogallus*). Monografia. Oprac. podług źródeł polskich i obcych ... W-wa 1908. Red. „Łowca Pol”. s. 126.
[oraz] **STEPHAN Wiktor** — Sarna. (*Cervus capreolus*). W-wa 1903. Druk. P.Laskauera. s. [4], 75.
[oraz] **STEPHAN Wiktor** — Zając pospolity. (*Lepus timidus*). W-wa 1905. Red. „Łowca Pol”. s. [4], 84.
[oraz] **THÜNGEN von** — Obręby i parki zajęcze. Z niem. przetłómaczył W.Stephan. W-wa 1911. Red. „Łowca Pol”. s. 30.
[oraz] **SZTOLCMAN Jan** — Ornitologia łowiecka czyli podręcznik do określania krajowych ptaków łownych. W-wa 1905. Warsz. Sp. Myśliwska. s. [4], 134. razem opr. ppł. z epoki. 220/360
27. **ORSKI Stanisław Wiktor** — ... A było to wczas rano. Zdobił K.Sichulski. Lwów [1927]. Ossolineum. 4, s. 122. [I], opr. pł. z epoki z zach. okł. brosz. 100/140
28. **PIWNICKI J.** — Szczegółowy wykaz żyjących obecnie żubrów czystej krwi, oraz zestawienie ilościowe żubrów krwi nieczystej. Na podst. danych Polskiego Oddz. Międzynarodowego Tow. Ochrony Żubra na dzień I VI 1935 r. Zestawił ... W-wa 1935. Pol. Oddz. Międzynarodowego Tow. Ochrony Żubra, oryg. okł. 50/spad.
29. **POTOCKI Jerzy** — Wspomnienia myśliwskie z Indji. Luty-marzec 1927 r. Lwów 1927. Malop. Tow. Łowieckie. s. 26. [I], tabl. 2. brosz 60/160
30. **PRZEWODNIK gajowego**. Grodno 1937. Dow. Okr. Korpusu nr III. s. [2], 702, mapa l. opr. oryg. miękka ppł. 100/240
31. **RAEVSKIJ F.V.** — Ochota s orużem i sobakoj dlja načajuščich ochotitsja. Obraščenie s rużem i nastavlenie, kak vladet im, dressirovka i lečenie sobak, ochota na vsech zverej i ptic vsevozmożnymi sposobami [...]. Sostavil [...] staryj ochotnik ... Vtoroe ispravlennoe [...] izd. S 120 ris. S.-Peterburg [191-?]. V.I.Gubinskij. s. 379, [I], tabl. 4. opr. psk. z epoki z zach. okł. brosz. 100/360
32. **REWIEŃSKI Stanisław** — Przewodnik dla myśliwych. W-wa 1903. Druk. W.Szulca. s. VII, [I], 258, [6]. opr. bibliot. ppł. z epoki. 140/150
33. **RIESENTHALS Jagdlexikon**. Nachschlage- und Handbuch für Jäger und Jagd freunde. Zweite [...] umgearb. Aufl. Mit 364 Abb. Neudamm 1916. J.Neumann. s. VII. [I], 636, [19]. opr. oryg. pł. zdob. 200/spad.
34. **ROCZNIK Myśliwski na rok 1886**. Rok 2. Warszawa. Druk. B.Kopczyńskiego. s. 207, [9], tabl. 3. brosz. 120/135
35. [klocek] **RUDEVIĆ V.V.** — Rukovodstvo k preparirowaniju cučel i skeletov ptic s tablicami konturov dlja ustanovki cučel. S.-Peterburg 1903. Izd. žurnala „Technika, Re-mesla [...]”. 8. s. 28, [3], tabl. 20.
[oraz] **ROSTAFIŃSKI Józef** — Tchórz, kuna i łasica. Kraków 1916. Nakł. AU. s. 25.
[oraz] **KRONIKI myśliwskie** Towarzystwa Lisowickiego w ciągu lat czternastu, od jesieni 1907 do zimy 1921, włącznie. T.3. Kraków 1921. Nakł. Tow. s. [4], 485, [I], II, tabl. rozkł. 3. razem opr. bibliot. ppł. z epoki. 280/280
36. **RZEWUSKI Adam** — Ze strzelbą na ramieniu. Opowiadania myśliwskie. Z przedm. J.Ejsmonda. W-wa 1929. Dom Książki Pol. s. 246, [10], portret l. opr. bibliot. ppł. z epoki. 40/100
37. **SPAUSTA Władysław** — Na tropach. Obrazki przyrodniczo-łowieckie. Lwów 1896. Nakł. Księg. Gubrynowicza i Schmidta. s. [4], 325, [2].

- [oraz] OBERLAENDER — Układanie wyżłów. Z [...] wyd. niem. przeł. J. Oreński. W-wa 1906. Red. „Łowca Pol.”. s. 460. [4]. razem opr. ppł. z epoki. 240/255
38. [klocek] STARKEL Juliusz — W kniei i wśród ludzi. Nowele. Lwów 1894. Jakubowski & Zadurawicz. s. [4], 207, [2].
[oraz] ZABOROWSKI St. — W sercu kniei. Obrazy myśliwskie. W-wa 1914. Gebethner i Wolff. s. [4], 270, [1].
[oraz] POTOCKI Józef — Notatki myśliwskie z Afryki. Somaliland. W-wa 1897. Gebethner i Wolff. s. 173.
[oraz] PRUSZYŃSKI Gabryel H. — Wśród ostępów poleskich. Opowiadania myśliwskie. Kijów-W-wa 1914. Księg. L. Idzikowskiego. s. 158, [1]. razem opr. bibliot. ppł. 260/310
39. [klocek] SYLVA-TAROUCA Ernest — Hodowca a myśliwy. Podręcznik hodowli zwierzyny dla użytku właścicieli terenów łowieckich i myśliwych. Tłóm. z niem. M. Biesiekierski. W-wa 1900. Red. „Łowca Pol.”. s. [4], II, [7]-186, [3].
[oraz] NEUMEISTER Max — Żywnienie jeleni i sarn. Przeł. z niem. M. Biesiekierski. W-wa 1902. Red. „Łowca Pol.”. 39, [6].
[oraz] CRONAU C. — Bażant łowny, jego pokrewne gatunki i krzyżowania. Historia i hodowla bażantów oraz zakładanie bażantarni. Tłóm. z niem. S.K. W-wa 1903. Red. „Łowca Pol.”. s. 204, [3]. razem opr. bibliot. ppł. z epoki. 240/310
40. SZCZEPKOWSKI Jan — Władcy kniei. Obrazki myśliwskie. Wyd. II. Poznań 1925. Księg. św. Wojciecha. s. [2], 208, [1], tabl. 5. opr. wsp. pł. Brak jednej ilustr. 40/65
41. [klocek] SZTOLCMAN Jan — Łowiectwo. Podręcznik dla szkół leśnych i rolniczych. Wyd. II. W-wa 1920. Wyd. M. Arcta. s. [4], 262, [1].
[oraz] SUMIŃSKI Artur — Myśliwy. Kraków 1902. Druk. A. Koziańskiego. s. 157, [2].
[oraz] GIERUSZYŃSKI Feliks K. — Najważniejsze wiadomości z dziedziny łowiectwa i zarys rybołówstwa. Podręcznik naukowy dla kandydatów leśnictwa. Lwów 1911. Księg. Zienkowicza i Chęcińskiego. s. 155, [3].
[oraz] ANCOV V.L. — Ochotnik ljubitel s rużem i sobakoj. Ruże, sobaka, dic. Praktičeskoe rukowodstvo dlja molodych ochotnikov. S 32 ris. Vtoroe izd. S.-Peterburg 1914. M.P. Petrov. s. 80.
[oraz] GUSTAWICZ Bronisław — Geograficzny zasięg łosia ongiś i dzisiaj. Lwów 1901. Druk. Lud. s. [2], 43.
[oraz] HARTLEB Zygmunt — Nauka o broni. Współczesne karabiny piechoty. W-wa 1920. Gł. Księg. Wojsk. s. 101, [2].
[oraz] NIEDBAŁ Ludwik — Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski najczęściej używanych wyrazów i zwrotów gwary myśliwskiej. Zestawił i oprac. ... Poznań 1917. Nakł. autora. s. 183. [2], tabl. rozkł. 3. razem opr. bibliot. ppł. 360/380
42. SZTOLCMAN Jan — Tablice do określania ptaków drapieżnych i krukowatych szkodliwych dla łowiectwa z wykazaniem gatunków użytecznych dla rolnictwa [...]. Wyd. II popr. W-wa [cenz. 1917]. Skł. gł. Księg. Gebethnera i Wolffa. Plansza jednostronna form. 90x62 cm 100/100
43. ŚWIĘTORZECKI Bolesław — Wilk. Monografia. W-wa 1926. Myśliwska Sp. Wyd. s. 118, [2]. opr. oryg. [?] ppł. Bibl. myśliwska [...], t. 6-7. 40/52
44. WODZICKI Kazimierz — Wspomnienia z życia łowieckiego. Wyd. II. Lwów [przedm. 1928]. Małopolskie Tow. Łowieckie. s. 233, [2]. brosz. 60/60
45. WODZICKI Kazimierz — Zapiski ornitologiczne. T. 4: Kuropatwa. Kraków 1878. Nakł. „Czasu”. s. [4], 231. brosz. 80/90
46. ZAMEČANIJA moskavskago ochotnika na rużejnuju ochotu s l’jagavoju sobakoj.

- H...a O...o [krypt.]. Moskwa 1852. Tip. V.Gote. s. [4], VIII, [2], 179, [2], tabl. 5. opr. psk. z epoki. 160/620
47. [ZBIÓR artykułów z Kalendarzy Myśliwskich z końca XIX i pocz. XX w.]. s. 108, 96, 126. [X]-LVI. [97]-132. [109]-119. [1].
[oraz] CENNIK składu broni firmy B.Ronczewski w Warszawie. W-wa 1904. s. 115, [2]. razem opr. bibliot. ppł. z epoki. 100/130
48. [KATALOG]. Fabrique Nationale d'Armes de Guerre. Armes & cartouches. Liege [nie przed 1923]. s. 35. brosz 60/80
49. [KATALOG]. Lwowska Spółka Myśliwska. Cennik broni i przyborów myśliwskich firmy ... Lwów [1928?]. podł., s. 31. brosz, 60/60
50. [KATALOG]. R.Nerlich. Fabryka śrutu. Cennik hurtowny nr 1 z dn. 1 maja 1925 r. Bielsko 1925. s. 26. brosz 40/40
51. [KATALOG]. B.Ronczewski. Cennik składu broni ... w Warszawie. W-wa 1902. s. 71. brosz. 80/80
52. [KATALOG]. J.P.Sauer & Dohn, Suhl. Fabrik von Jagdgewehren und Automatischen Pistolen. Berlin [192-?]. podł., s. 28, tabl. I. brosz. 60/60
53. [KATALOG]. Roman Straburzyński. Skład broni i przyborów myśliwskich ... W-wa [192-?], s. 8. brosz 36/36
54. [KATALOG]. Warszawska Spółka Myśliwska. Cennik składu broni i przyborów myśliwskich. W-wa 1913-1914. s. 188. brosz. 100/100

GALERIA W WILLI STRUVEGO – Warszawa

Aukcja książek i grafiki – 17.IV.2004r.

55. **BIENIASZ Józef** – Leśne wygi. Powieść. Ilustrowała Maria Mglejowa. Lwów 1939. Nakładem księgarni A. Krawczyński. s. 270. opr. pł. wtórne, złoc. 20/20
56. **CZERNIEJEWSKI Władysław** – W puszczech i stepach. 40 lat myśliwstwa. W-wa b.r. E. Wende i S-ka. s. 157, [3]. opr. płótno wt., złoczenia. 50/50
57. **DOMANIEWSKI Janusz** – Ornitologia łowiecka (ptaki łowne Europy), t. I-II. W-wa 1951. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. s. 231, il. 102; 224, il. 80. Współopr. pł. wtórne ze złoc.; okł. oryg. zachowane. 100/spad.
58. **DOMANIEWSKI Janusz** - Ptaki naszych lasów. Z 25 rycinami. Część I-II. Poznań 1930. Księgarnia Św. Wojciecha. s. [4], 88, [4], tabl. il. 25; [4], 58, [5], tabl. il. 18. opr. pł. wt. (2 wol.), okładki oryginalne naklejone 60/spad.
59. **DYGASIŃSKI Adolf** – Wielkie łowy. Wyd. 4. Łódź-Katowice [1927]. Nakł. Księgarni Ludwika Fiszer. s. 182, [1], tabl. il. wlbw. 7. opr. pł. wtórne, złoczenia. okł. oryg. zachowana. Liczne k. zaplamione. Nakł. 1500 egz. 30/spad.
60. **DYLEWSKI Jerzy** – Lis. Monografia myśliwska. Z przedmową Włodzimierza Korsaka. W-wa 1932. Nakł. Koła Miłośników Łowiectwa. s. 112, [3], tabl. il. 1, il. w tekście. Opr. ppł. bibl., okł. oryginalna zachowana. Na k. przedtyt. dedykacja odręczna wiceprezesa Polskiego Związku Łowieckiego z 1948 r. 50/70
61. **EIPPER Paweł** – Zwierzęta patrz na ciebie. 32 oryginalnych studjów fotograficznych Heddy Walther. Kraków 1932. Wydawnictwo „Gutenberg” Fergo i S-ka. [Spolszczył Józef Bajsarowicz]. s. 237, [3], tabl. il. 32. opr. pł. oryg. złożone. 80/spad.
62. **EJSMOND Julian** – W puszczy (opowieści o sercu zwierzęcem). Z przedmową Józefa Weyssenhoffa. W-wa [1927]. Nakł. Gebethnera i Wolffa. s. 129, [2] [oraz] EJSMOND Julian — Żywoty drzew (druga księga „W puszczy”). W-wa 1929 G. i W. s. 92, [1]. Współopr. pł. wt., złoc. 40/spad.

63. **FOR Edward** — Polowania na grubego zwierza w Afryce środkowej. W przekładzie Gustawa Dolińskiego, z przedmową Juliana Ochorowicza. T. 2. W-wa 1899. Biblioteka Dzieł Wyborowych N° 114., s. 138, [6], tabl. il. 8, ilustracje w tekście. opr. wt. plast.; okładki oryg. zachowane. 36/spad.
64. **GOBINEAU J. A. hr. de** — Polowanie na karybu i inne wspomnienia z podróży. Tłumaczyła Marja Rakowska. W-wa b.r. Nakładem „Wesołej Biblioteki”. s. 179. Opr. pł. wtórne, złoc.; okł. oryginalna zachowana. 30/spad.
65. **HOPPE Stanisław** — Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych opracował ... W-wa 1939. Skł. gł. w Księgarni Rolniczej. s. 145, [7]. brosz. oryg. 48/spad.
66. **KALENDARZ Myśliwski na 1939 rok.** W-wa. Polski Związek Łowiecki. Red. Walenty Garczyński. pł. oryg., złocenia. 48/spad.
67. **KOŻUCHOWSKI Jerzy** - Dzikie kaczk. W-wa 1951. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. s. 330, [2], il. 106. 60/spad.
68. **LEPECKI Mieczysław B.** - W krainie jaguarów. Przygody oficera polskiego w dżunglach i stepach Brazylii. W-wa b.r. [1924?]. Księgarnia Biblioteki Dzieł Wyborowych. s. 143. opr. ppł. oryg. złoc. 25/50
69. **ŁUCZYŃSKA Halina, WOJTUSIAK Roman Józef** — Z życia i obyczajów zwierząt. Kraków 1938. Księgarnia Powszechna. s. 264, il. opr. pł. wt. złoc. 30/spad.
70. **MATOW Włodzimierz** - W leśnych ostępach. W-wa 1951. Książka i Wiedza. Przełożył z jez. rosyjskiego W. K. s. 314, [2]. opr. pł. wtórne, złocenia; okł. oryg. naklejona. 28/spad.
71. **MAZANOWSKI Mikołaj** - Duch Puszczy Podlaskiej. Powieść z niedawnej przeszłości dla młodzieży. W-wa — Kraków b.r. Nakładem Księgarni J. Czerneckiego. s. 156, [3], il. opr. pł. wtórne, złoc. 40/spad.
72. **MENAUULT Ernest** - Miłość macierzyńska zwierząt. Z ilustracjami. Z francuskiego przełożył F. W. Część I-II. W-wa 1902. Drukarnia A. T. Jezierskiego. s. 159; 158; liczne il. opr. płótno wt. 32/110
73. **MYCIELSKI Stanisław** - W sercu dżungli. Poznań b.r. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera. s. 200, [8]. opr. pł. wtórne, złoc. 34/70
74. **SAPIEŻYNA Teresa** - Wilczyca czyli zima boru. W-wa 1929. Nakł. Księgarni F. Hoesicka. Ilustr. oraz proj. okładki - Józef Świrysz Ryszkiewicz. s. 124, tabl. il. 6; 5 il. w tekście. opr. pł. wtórne, złocenia; okł. oryg. naklejona 48/50
75. **SIEROSZEWSKI Wacław** - Polowanie na reny (Polowania na jarzabki, wieloryby i reny). W-wa 1938. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”. s. 95. opr. pł. wtórne, okł. oryg. naklejona. 24/spad.
76. **SKRIEBICKI G.** - Opowiadania myśliwego. Tłumaczył z jez. rosyjskiego Leonard Podhorski-Okołów. Ilustracje G. Nikolskiego (z wyd. rosyjskiego). Wyd. 2. W-wa 1953. Nasza Księgarnia. s. 122, [2]. opr. pł. wtórne, okł. oryg. (proj. Stanisław Rozwadowski) naklejona. 20/30
77. **THOMPSON Ernest Seton** - Dzielny rogacz i inne opowiadania z życia zwierząt. Spolszczyła Marja Arct-Golczewska. W-wa [1926]. Wydawnictwo M. Arcta. s. 208, [4], liczne il. opr. pł. wtórne, okł. oryg. zachowana. 24/spad.
78. **WELLS Herbert George, JENSEN J. V, HAAS R. de, OTTO E.** — Przygody Łowieckie w krajach dziewiczych. W-wa b.r., Instytut Wydawniczy „Zdrój”. s. 93, [3], liczne il. opr. pł. wtórne, okł. oryg. naklejona 40/spad.
79. **WODZICKI Aleksander hr.** - Ośmset kilometrów w Afryce Środkowej. Wyprawa myśliwska. Z 80 rycinami. Lwów b.r. Nakładem H. Altenberga. s. [8], 318, tabl. il. (fotografie) 52, mapa kolor., rozkł. trasy myśliwskiej. opr. pł. oryginalne, tłoczenia; 120/550

- | | | |
|-----|--|-------|
| 80. | ZABOROWSKI St. – W sercu kniei. Obrazy myśliwskie. Wydanie drugie powiększone. W-wa 1930. Dom Książki Polskiej S.A. s. 243, [5]. opr. pł. wt. złoc. | 40/55 |
| 81. | CIEŚLAK Marian, DUL Bolesław - Atlas piór rzadkich ptaków chronionych. W-wa 1999. Wyd. Inst. Ochr. Środ. s.171. opr.oryg. tw. kol. | 40.- |
| 82. | PISULIŃSKI Antoni - Szlakiem słonia afrykańskiego. Wrażenia z podróży i polowań w Afryce Środkowej. Lwów 1927. Książnica Atlas. s. 217. opr. oryg. podniszczona. | 30.- |
| 83. | REID Mayne - Przygody w Afryce. W-wa /ok. 1946/. Wyd.J. Kubickiego. opr. oryg. | 25.- |
| 84. | DOMANIEWSKI Janusz - Ornitologia łowiecka - ptaki łowne Europy. T. III. W-wa 1952. PZWS. s. 275. opr. tw. intr. | 40.- |
| 85. | KRUCZEK Jan - Broń palna myśliwska. Katalog zbiorów. Pszczyna 1983. Muzeum Wnętrz Zabytk. s. 111. opr.oryg.brosz. | 40.- |
| 86. | LATOURL de Ryszard - Broń katalog zbiorów. Kraków 1981. KAW s.180. opr.oryg.brosz. | 45.- |
| 87. | Poezye Wincentego Pola . Tom IV. /Stryjanka - Starosta Kiślacki - Rok myśliwca - Słowo a słowa - Drobne poezye/. Lwów 1877. Nakł. F.H. Richtera s.477,, /4/ + mapka. opr. oryg. | 30.- |
| 88. | POL Wincenty - Rok myśliwca. Z ilustracjami Juliusza Kossaka. W-wa 1957. PWRiL.s.78.opr.oryg. + obwoluta. | 40.- |
| 89. | SOKOŁOWSKI Jan - Ptaki Polski. Tabl.kolor. zaprojektował Wł. Siwek. W-wa 1965. PZWS. s.269, w tym 129 tab. | 30.- |
| 90. | GÓRALSKI Zbigniew - Urzędy i godności w dawnej Polsce. W-wa 1988. LSW.s.283, ilustr. opr.kart. | 15.- |
| 91. | WOLEWICZ Edward - Łowy niezapomniane. W-wa 1996. Wyd. „Łowiec Polski”. s.166. opr.kart.lakier. | 16.- |
| 92. | JAKUBOWSKI A. - W krainach słońca: kartki z podróży do Afryki środkowej w latach 1909 i 1910. Lwów 1923. s.XV, 325, okł.oryg. | 45.- |
| 93. | DYAKOWSKI B. - Zwierzęta Lądowe i Morskie w różnych częściach świata. z 216 rycinami. W-wa 1907.s.425. opr.ppł.oryg./podniszcz./ | 50.- |
| 94. | DYAKOWSKI Bohdan - Z naszej przyrody. Obrazy z życia zwierząt i roślin krajowych. Wyd.3. Z 24-ma chromolitografowanymi tablicami i 235-ma rycinami w tekście. W-wa 1915. Wyd.M.Arcta.s.568. opr.ppł./podniszczona/. | 140.- |
| 95. | KOTARBIŃSKI Janusz - Nowele tatrzańskie. Z 5 linoleorytami wykonanymi przez autora. Poznań 1923. Nakł. autora.Skł.gł. w Księgarni L. Zwolińskiego w Zakopanem.s.154m4 tabl.ryc./linoryty/.okł.oryg.brosz. Egz. nr.1579. Grzbiet pęknięty, pierwsze str. zawilgoc. Stan dobry. Porównać z poz. 42. | 45.- |
| 96. | CORNISH J.P. - Świat zwierząt. T. 1-2. T.1. Zwierzęta ssące. T.2. Ptaki, gady, ryby itd. Wyd. polskie pod red.J.Sosnowskiego | 120.- |
| 97. | FALAT Julian - Pamiętniki. Katowice 1987. Śl. Inst. Nauk. s.219, 21 ilustr.okł.brosz.oryg. | 45.- |

W „Notowaniach aukcyjnych” cyfry w kolumnie lewej są cenami wywołania, natomiast w kolumnie prawej – cenami wylicytowanymi /sprzedaży/. Spad./-ła/ oznacza pozycję niesprzedaną. W „Ofertach wysyłkowych” – cyfry w kolumnie są cenami sprzedaży.

Czerwiec 2004r.

Wyboru dokonał
Andrzej W. Głowacki

ADRESY ZARZĄDU KLUBU

Imię i nazwisko	Funkcja	Adres	Telefon
Marian LENDZIOSZEK	prezes klubu	87-100 Toruń ul. Niesiołowskiego 6/5	p.) 0-601 671 897 d.) 0-56 648 07 55
Mateusz KRUPiŃSKI	v-prezes	05-800 Pruszków ul. Chopina 14 m7	0-602 123 914
Marek FILIPCZYK	v-prezes	42-400 Zawiercie ul. Marciszowska 47a	0-502 738 566 d.) 0-32 670 32 25
Marek STAŃCZYKOWSKI	sekretarz	05-300 Mińsk Maz. ul. Warszawska 206	p.) 0-607 277 107 d.) 0-602 379 075
Zdzisław KORZEKWA	skarbnik	42-165 Lipie ul. Dolna 3	0-601 065 372 d.) 0-34 318 83 14
Gustaw ĆWIKŁA	członek zarządu	56-400 Oleśnica ul. Przyjaźni 3	0-606 966 178 d.) 0-71 314 44 41 p.) 0-71 794 44 11

ADRESY PREZESÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH

Nr.	Imię i nazwisko	Oddział	Adres	Telefon
1.	Andrzej JĘDRYSIAK	Częstochowa	41-947 Piekary Śląskie ul. Czwartaków 2	0-601 416 497 d.) 0-32 767 35 70
2.	Andrzej LIPKA	Gdańsk	83-133 Gąsioriki Majewo 14/1	0-601 966 595
3.	Mieczysław PROTASOWICKI	Gorzów Wlkp.	66-400 Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 9a/9	d.) 0-95 720 14 98 p.) 0-95 763 10 58
4.	Leszek KRAWCZYK	Katowice	41-303 Dąbrowa Górnicza ul. Morcinka 8/231a	d.) 0-32 264 22 26
5.	Jerzy MIKOŁAJCZYK	Kraków	32-600 Oświęcim ul. Garbarska 16	d.) 0-33 843 34 49 0 502 106 834
6.	Roman PREISING	Kociewie	83-200 Starogard Gdański ul. Sobieskiego 20	d.) 0-58 562 35 11 p.) 0-58 561 42 05
7.	Henryk MICHAŁOWSKI	Opole	45-110 Opole ul. Wiśniowa 63	p.) 0-77 453 84 56 d.) 0-77 44 28 105
8.	Grażyna KRET	Rzeszów	35-021 Rzeszów ul. W. Pola 12/15	0-609 833 786
9.	Waldemar KISIELEWICZ	Toruń	87-100 Toruń ul. Łączna 86	d.) 0-56 654 76 64
10.	Leszek SEMANIUK	Warszawa	03-197 Warszawa ul. Portowa 9 m. 18	d.) 0-22 811 06 54 0-604 750 861
11.	Tomasz GRZESIAK	Wrocław	56-400 Oleśnica ul. Moniuszki 64/4	d.) 0-71 398 17 74
12.	Krzysztof KADLEC	Poznań	61-251 Poznań Osiedle Orła Białego 99/10	0-61-870 20 53 0-696 667 106

Z ramienia Zarządu Głównego PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji
Kol. Józef WYGANOWSKI - tel. (022) 826 20 51 w. 44

W NUMERZE:

Dwie rocznice	Stanisław Andrzej Dąbrowski	1
General dywizji Stefan Rowecki		
"GROT" 1895-1944	Sad	2-3
Dobry towarzysz	Franciszek Wysłouch	4-6
Strzelec lasów rządowych	Wojciech Boczkowski	7-9
Bieg z rapcami	Jan Jerzy Józwiak	10-11
Z dziejów polskiej pieśni myśliwskiej (I)	Krzysztof Kadlec	12-15
Wiosna w świecie pisanek	Witold Sikorski	16-17
Wystawa trofeów z Puszczy Białowieskiej	Bohdan Jasiewicz	18-20

KRONIKA

Wystawa "Na dzień św. Huberta"	Konrad Oleszczuk	21-22
Wystawa Łowiecka "Wrocław 2004"	Gustaw Ćwikła	23-25
II Konferencja na temat		
Kultury Łowieckiej w Bielsku Białej	Krzysztof J. Szpetkowski	26-27
Książki z mojej półki	Andrzej W. Głowacki	28-31
Księgarski Rynek Antykwaryczny (20)	Andrzej W. Głowacki	32-38
Adresy Prezesów Oddziałów Regionalnych		39
Spis treści numeru		40

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ
ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja: Stanisław Andrzej Dąbrowski - redaktor naczelny
Bogusław Bauer, Gustaw Ćwikła, Andrzej W. Głowacki, Bohdan Jasiewicz, Krzysztof Kadlec,
Krzysztof Mielnikiewicz, Krzysztof J. Szpetkowski

Adres Redakcji: 02-649 Warszawa, ul. Marzanny 10 m.53

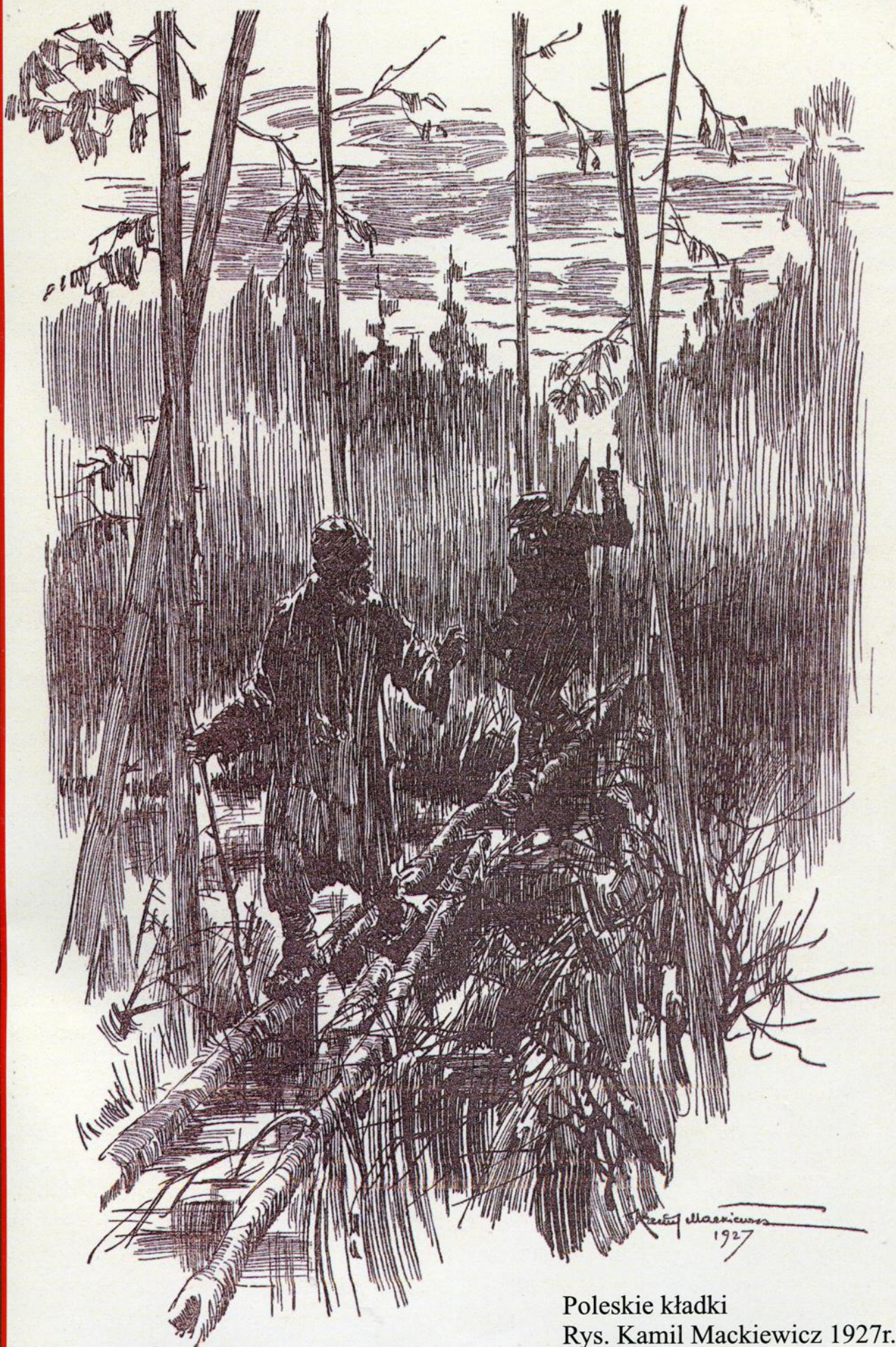
Na pierwszej stronie okładki - Pod pieśń głuszcza (1908), malował Józef Chełmoński
Na drugiej stronie okładki - W lesie, pocztówka
Na trzeciej stronie okładki - Poleskie kładki (1927), rysował Kamil Mackiewicz
Na czwartej stronie okładki - Na tokowisku (1912), pocztówka
Pocztówki ze zbiorów Izabeli Malec

Konto: Polski Związek Łowiecki, Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
PKO BP XV Oddział w Warszawie nr 65102011560000740200072082

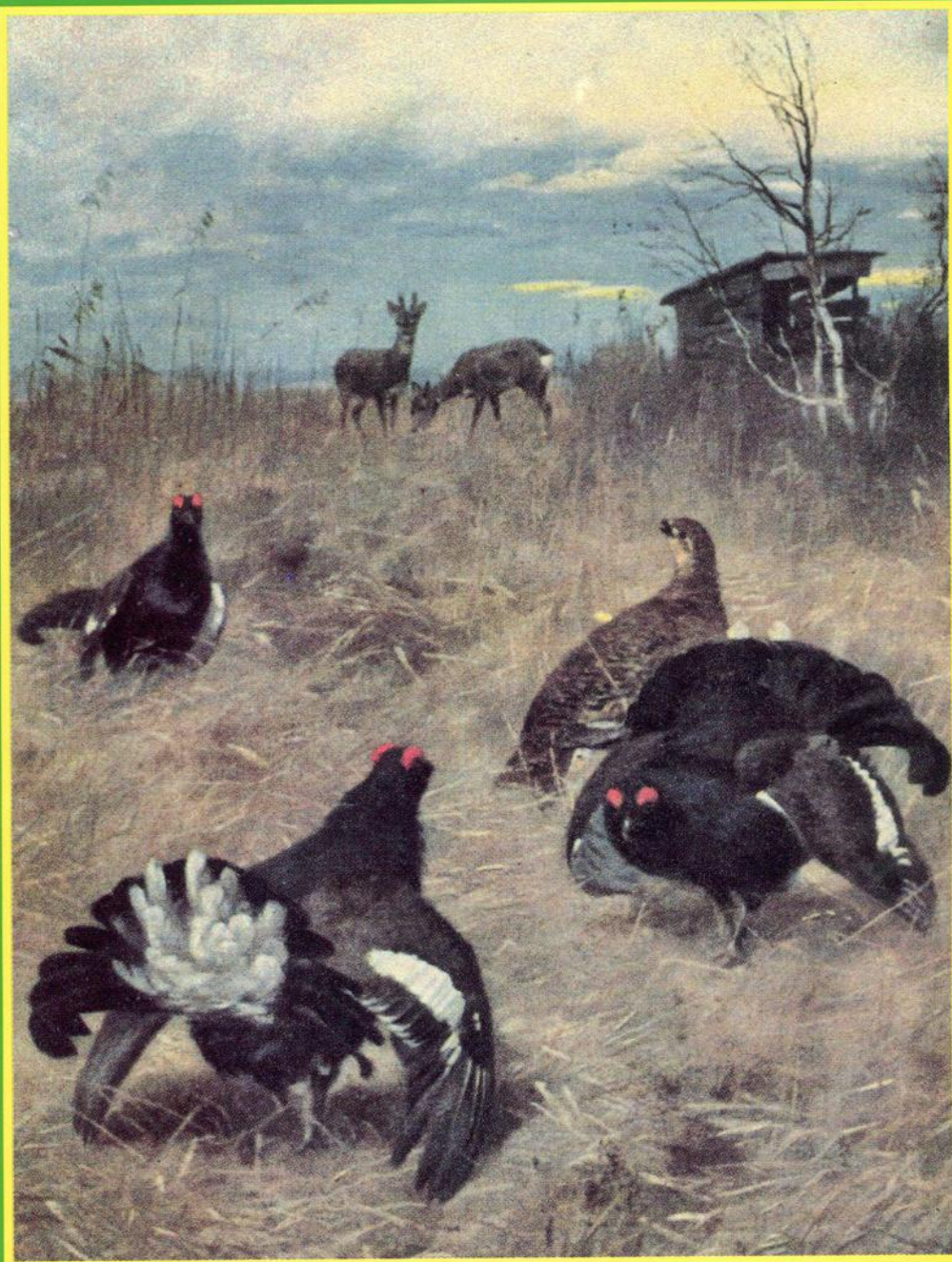
Skład i druk: STUDIO VACAT - Tomasz Gerwatowski, tel. 0-602-355-800

ISSN 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełnień w przypadku wykorzystania w druku nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i wygląd reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania nie zamówionych materiałów i zdjęć nadesłanych w listach.



Poleskie kładki
Rys. Kamil Mackiewicz 1927r.



Na tokowisku (1912r.)
Pocztówka ze zbiorów
Izabeli Malec

Na odwrocie zaproszenie na polowanie
na zające w dniu 4 stycznia 1913r.
w rewirze Wieprz i Pawlusie